

Najdus, Walentyna

Powstanie Komisariatu do Spraw Polskich i pierwsze półrocze jego działalności

Przegląd Historyczny 58/3, 408-436

1967

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

WALENTYNA NAJDUS

Powstanie Komisariatu do Spraw Polskich i pierwsze półrocze jego działalności

Komisariat Ludowy do Spraw Narodowościowych pierwszych rządów radzieckich składał się z autonomicznych komisariatów zajmujących się sprawami ludności zwarcie zamieszkującej kraje niegdyś do Rosji przyłączone (Białorusinów, Ukraińców, Estończyków, Litwinów, Łotyszów, Kirgizów), mniejszości narodowych (Żydów), kolonistów (Niemców), emigrantów uchodźców, a nawet jeńców (Czechów i Słowaków), w wypadku zaś Polaków zarówno ludności miejscowej (na Ukrainie prawobrzeżnej i Białorusi) jak i napływowej, tj. emigracji zarobkowej, i wygnańców wojennych¹.

Ścisłe określonych ram działalności Komisariat nie posiadał, wkraçał on w każdą dziedzinę życia społecznego, w której występowała kwestia narodowa i jeśli na razie nie dublował pracy innych komisariatów ludowych, to tylko dlatego, że w stadium powstawania państwa radzieckiego każda inicjatywa realizowała się właściwie na dziewiczym terenie.

Faktycznym organizatorem Komisariatu do Spraw Narodowościowych stał się Polak, członek SDKPiL — Stanisław Pestkowski, wyręczając Stalina zajętego w Komitecie Wojskowo-Rewolucyjnym. Kierownikiem kancelarii Komisariatu został również Polak, Feliks Sieniuta, towarzysz z kategorii Pestkowskiego². Rolę instancji kierowniczej odgrywało Kolegium Komisariatu utworzone w lutym 1918 r., zgodnie bowiem z dekretem II Zjazdu Rad komisariaty ludowe powinny mieć charakter ciał kolegialnych — komisji. „Władza państwowa należy do kolegium przewodniczących tych komisji, tj. do komisarzy ludowych“ — orzekł wspomniany dekret³. Kolegium interesującego nas Komisariatu składało się z kierowników poszczególnych komisariatów narodowościowych, względnie ich zastępców. Zgodnie z tą zasadą Komisariat do Spraw Polskich, znany jako Komisariat Polski, reprezentował w Kolegium Julian Leszczyński lub Kazimierz Cichowski, ewentualnie Stanisław Bobiński. Wzrost liczby komisariatów narodowościowych doprowadził liczbę członków kolegium do 16; wzrastał udział przedstawicieli narodowości o słabym ruchu robotniczym, młodych, niedoświadczonych kadrach partyjnych. W lipcu 1918 r. decyzją Rady Komisarzy Ludowych zmniejszono liczbę

¹ *Narodnyj Komissariat po dielam nationalnostiej. Otcziot o diejatielnosti. I.XI.1917—20.VI.1918*, Moskwa 1918, s. 6; *Diekriety sowietskoj własti t. I: 25.X.1917—16.III.1918*, Moskwa 1957, s. 367, 370, 460, 586, 587.

² St. Pestkowski, *Wspomnienia rewolucjonisty*, Łódź 1961, s. 131—133.

³ *Diekriety sowietskoj własti t. I*, s. 30.

członków kolegium do siedmiu, powołując ich indywidualnie. W tym ważnym kolektywie znalazł się również Bobiński⁴. Kolegium w pierwotnym składzie z 3 kwietnia, a reorganizowane 13 września 1918, zatwierdziło dwukrotnie Pestkowskiego jako oficjalnego zastępcę komisarza ludowego i członka trójosobowej redakcji „Więstnika Narodnego Komisariata po Działam Nacjonalnostiej”⁵. Pestkowski przewodniczył często na posiedzeniach kolegium, Stalin bowiem przychodził tylko wtedy, gdy stało na porządku zagadnienie kontrowersyjne, szczególnej wagi. Zakres działania komisarza i jego zastępcy był rozgraniczony, jeśli nie oficjalnie to faktycznie; Stalin kierował sprawami narodowości wschodnich, Pestkowski — zachodnich⁶.

Komisariat do Spraw Polskich powstał w końcu października, wyprzedzając wstępne prace organizacyjne w Komisariacie Ludowym do Spraw Narodowościowych. Komisarz, Julian Leszczyński i jego zastępca, Kazimierz Cichowski, obaj członkowie SDKPiL, otrzymali nominację z ramienia władzy powstańczej — Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego. 28 listopada otrzymali ponowną nominację podpisaną przez odnośnego komisarza ludowego, a 5 grudnia grono ich się powiększyło po nominacji Stanisława Bobińskiego, również SDKPiL-owca, na stanowisko drugiego zastępcy Leszczyńskiego⁷. Ponowna nominacja komisarzy polskich była jednym z objawów zastępowania tymczasowego aparatu stworzonego przez Komitet Wojskowo-Rewolucyjny poprzez rozbudowujący się aparat rządu radzieckiego, który stworzony przez WRK agendy zwijał lub włączał do własnego systemu, jak to miało miejsce w omawianym wypadku.

Pozycję Komisariatu Polskiego ugruntował dekret Rady Komisarzy Ludowych z 12 grudnia 1917, który zarządzał: „Komisarze wszystkich instytucji rządowych przy wydawaniu rozkazów lub rozporządzeń w sprawach polskich, w szczególności w sprawach dotyczących polskich żołnierzy i wygnańców obowiązani są komunikować się uprzednio z Komisariatem Polskim przy Komisariacie Ludowym do Spraw Narodowościowych”⁸. Zasady tej ściśle przestrzegano. W archiwum Komisariatu Polskiego można śledzić, że ważniejsze postanowienia rządowe dotyczące ludności polskiej były nie tylko konsultowane z Komisariatem Polskim, lecz wręcz projektowane przez komisarzy polskich i referentów (kierowników wydziałów) Komisariatu.

Pierwszy dekret Rady Komisarzy Ludowych, zaprojektowany przez Komisariat Polski z datą 10 grudnia 1917, wyprzedził nawet wspomniany akt prawny sprawę tę regulujący. Podporządkowywał on Komisję Likwidacyjną, utworzoną przez Rząd Tymczasowy, komisarzowi do spraw polskich. Ten z kolei pospieszył wyjaśnić, że funkcje Komisji nie ulegną

⁴ W pierwszym wykazie członków kolegium Narkomnaca nowego składu, powołanych przez Radę Komisarzy Ludowych, Polaków nie było, jeśli nie liczyć wchodzącego do tej instancji z urzędu Pestkowskiego. Na żądanie samego kolegium został wprowadzony do jego składu Bobiński. Protokoły zasiedań kolegium Narkomnaca, CGAOR, f. 1318, op. 1, nr 102, k. 24, 180, oraz nr 107, k. 1—2, 15.

⁵ Tamże, nr 102, k. 30, 31, 236.

⁶ St. Pestkowski, *Wspominania o robotie w Narkomnacie (1917—1919)*, „Proletarskaja Rewolucija” 1930, nr 6, s. 130.

⁷ *Nominacje w Komisariacie Ludowym do Spraw Narodowościowych*, „Wiadomości Komisariatu” nr 1 z 15 grudnia 1917.

⁸ *Dekret dotyczący polskich spraw narodowościowych*, „Wiadomości Komisariatu” nr 1 z 15 grudnia 1917; *Diekriety sowietskoj własti t. I*, s. 211.

zmianie, nadal będą obejmować całokształt spraw wiążących się z procesem likwidacji dotychczasowych więzów administracyjnych, prawnych i majątkowych łączących Polskę z Rosją, a więc ewakuowanych instytucji państwowych i społecznych, przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych itp.⁹

W związku z wydanym 23 stycznia (2 lutego) rozporządzeniem o likwidacji ewakuowanych urzędów państwowych, Rada Komisarzy Ludowych w uzupełnieniu dekretu z 10 grudnia zobowiązała wszystkie instytucje państwowe i społeczne ewakuowane z Królestwa do dostarczenia Komisarjatuwi Polskiemu sprawozdań z działalności i do zamknięcia rachunków. Dekret polecał komisarzom wszystkich instytucji państwowych uzgadniać uprzednio z Komisarjatem Polskim rozporządzenia i okólniki dotyczące placówek wywiezionych z Królestwa¹⁰.

Ze względu na trudności, jakie musiała przewyżczać akcja inwentaryzacyjna prowadzona w muzeach, bibliotekach, w pałacach i w różnych zbiorach przez działaczy kultury polskiej, przygotowująca kampanię rewindykacyjną, z inicjatywy Komisarjatu Polskiego wydany został 12/25 stycznia 1918 specjalny dekret Rady Komisarzy Ludowych, który stwierdzał, że „zabytki przeszłości i sztuki, biblioteki i archiwa, obrazy i w ogóle przedmioty muzealne, gdziekolwiek one się znajdują, przyjęte zostają jako własność narodowa ludu polskiego pod opieką robotniczego i włościńskiego rządu w osobie Komisarjatu do Spraw Polskich i Towarzystwa Opieki nad zabytkami przeszłości dla oddania ich do polskich muzeów ludowych“. Dekret zobowiązywał władze miejscowe do „okazywania całkowitej pomocy w opiece i przewozie polskich zabytków kultury“¹¹.

W kwietniu ukazała się instrukcja do dekretu podpisana przez Łunaczarskiego i Leszczyńskiego. Zawiadomiła ona o powstaniu komisji rządowej, która miała zdecydować, „jakie przedmioty stanowiące własność narodu polskiego mają mu być zwrócone zgodnie z dekretem“. W skład komisji weszli czterej komisarze ludowi (lub ich zastępcy): do spraw kultury i oświaty, spraw wewnętrznych, narodowościowych, majątku Republiki Radzieckiej oraz czterej przedstawiciele Komisarjatu Polskiego. Instrukcja traktowała Komisję jako reprezentanta interesów narodu polskiego wobec władz radzieckich. Komisja była pomyślana jako parytetowa¹².

Dnia 1 czerwca 1918 wydane zostało rozporządzenie z podpisem Łunaczarskiego i Leszczyńskiego o niezwłocznym zwróceniu ludowi polskiemu i oddaniu pod zarządek Komisarjatu do Spraw Polskich wartości

⁹ Dekret o Komisji Likwidacyjnej do Spraw Królestwa, „Wiadomości Komisarjatu” nr 1 z 15 grudnia 1917; *Diekriety sowietskoj własti* t. I, s. 193; CGAOR, f. 1318, op. 1, nr 1535, k. 233—234.

¹⁰ Dekret w sprawie likwidacji instytucji b. Królestwa Polskiego, „Wiadomości Komisarjatu” nr 4—5 z 20 lutego 1918.

¹¹ Dekret o opiece nad zabytkami przeszłości i sztuki należącymi do ludu polskiego, tamże. Redaktorzy wydawnictwa *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich* (t. I, s. 282) zmienili w tytule dekretu termin „lud polski” na „naród polski” wbrew intencji jego autorów z Komisarjatu Polskiego, którzy skarby kultury polskiej przekazać zamierzali zwyciężkiemu ludowi. Dokument podpisali: Lenin jako prezes Rady Komisarzy Ludowych, Łunaczarski jako komisarz ludowy oświaty i kultury, Piotrowski jako komisarz ludowy do spraw wewnętrznych i Leszczyński jako komisarz polski.

¹² Instrukcja do dekretu o zwróceniu polskiemu ludowi pracującemu zabytków sztuki i starożytności wywiezionych z Polski, „Wiadomości Komisarjatu” nr 8 z 28 kwietnia 1918.

kulturalnych, artystycznych, naukowych, zabytków historycznych ewakuowanych w czasie wojny z Polski do Rosji. Tego samego dnia ukazały się dwa okólniki (cyrkularze) z podpisami Łunaczarskiego i Malinowskiego, komisarza ludowego majątków Republiki, skierowane „do wszystkich muzeów, pałaców, bibliotek i innych zbiorów artystycznych i naukowych Rosyjskiej Sowieckiej Republiki Federacyjnej”. Pierwszy — polecał przystąpić niezwłocznie do przekazania Komisariatowi Polskiemu wszystkich przedmiotów ewakuowanych podczas działań wojennych z ziem polskich, a drugi — zapoczątkować natychmiast, wespół z przedstawicielami Komisji Likwidacyjnej do Spraw Królestwa Polskiego, inwentaryzację dzieł sztuki, nauki i kultury wywiezionych z Polski przed wybuchem wojny, nie przesądzając na razie terminu zwrotu tych obiektów „polskiemu ludowi pracującemu”. Dla opracowania wykazu przeznaczonych do zwrotu przedmiotów polecono wyłonić komisję składającą się z dwóch przedstawicieli zainteresowanej instytucji i dwóch pełnomocników Komisji Likwidacyjnej, a więc i w tym wypadku zastosowano zasadę parytetową¹³.

W rezultacie tych zarządzeń Komisariat do Spraw Polskich stał się instancją mającą za zadanie nie tylko „obronę zaniedbanych spraw narodowo-kulturalnych ludu polskiego w Rosji, opiekę społeczno-państwową nad rzeszami wygnańców, jeńców i żołnierzy polskich“, jak głosiła jego własna odezwa¹⁴, lecz odpowiedzialną również za majątek narodowy wywieziony do Rosji, upoważnioną do jego reewakuacji, do reparacji uchodźców. Nie tracił również z pola widzenia polskiej ludności miejscowej, jej specyficznych potrzeb. Wykonanie tak różnorodnych, odpowiedzialnych i pracochłonnych zadań było możliwe jedynie pod warunkiem szerokiej mobilizacji postępowych sił demokratycznych i zaktywizowania ogółu uchodźców polskich w Rosji.

Natomiast po objęciu swych funkcji Julian Leszczyński zwrócił się osobiście do wybitnych przedstawicieli polskich partii socjalistycznych proponując im objęcie kierowniczych stanowisk w Komisariacie Polskim. Kolegium Komisariatu zorganizowane przy udziale działaczy nie tylko SKDPIŁ, lecz również PPS-Frakcji i Lewicy stworzyłoby kolektywne kierownictwo charakterystyczne dla młodego aparatu radzieckiego, a jednocześnie rozszerzyłoby oparcie polityczne polskiego „urzędu”. Dalszym krokiem w tym kierunku miało się stać powołanie przy Komisariacie Polskim rady doradczej składającej się z przedstawicieli wszystkich polskich postępowych organizacji działających w środowisku robotniczym i żołnierskim. Przy realizacji tego planu napotkano jednak na poważne trudności. 14 listopada zadeklarował gotowość współpracy klub robotniczy „Promień“ i wydelegował do Komisariatu Matuszewskiego i Kamińskiego¹⁵. Prezes „Promienia“, Władysław Matuszewski, został pierwszym generalnym sekretarzem Komisariatu Polskiego, lecz chociaż należał on do czołowych działaczy PPS-Lewicy, jego własna partia nie deklarowała pomocy.

Komisariat do Spraw Polskich był urzędem radzieckim. Przystąpienie

¹³ Cyrkularz do wszystkich muzeów, pałaców, bibliotek oraz innych zbiorowisk artystycznych i naukowych RSFSR, „Wiadomości Komisariatu” nr 11 z 22 lipca 1918.

¹⁴ Do Ludu Polskiego w Rosji [Pierwsza odezwa Komisariatu Polskiego informująca o jego powstaniu], „Wiadomości Komisariatu” nr 1 z 15 grudnia 1917.

¹⁵ Centralny Zarząd Polskiego Towarzystwa „Promień” w Piotrogradzie do Komisariatu Polskiego, CGAOR, f. 1318, op. 1, nr 1533.

nie do współpracy z Komisariatem oznaczało więc faktycznie uznanie rządu radzieckiego. Dopóki CKW PPS-Lewicy sądził, że drogą pertraktacji i ugody uda się zamienić monopartyjny rząd bolszewicki przez wielopartyjny rząd szerokiej koncentracji demokratycznej, wolał nie angażować oficjalnie partii do współdziałania z Komisariatem Polskim, kategorycznie się sprzeciwił, by pierwsza informacyjna odezwa Komisariatu ukazała się z podpisem polskich partii robotniczych i w rezultacie doprowadził do odroczenia opublikowania tego dokumentu. Natomiast nie oponował przeciwko udziałowi w pracy Komisariatu Romana Łągwy i Matuszewskiego, którym Leszczyński zaproponował resorty opieki nad żołnierzami narodowości polskiej oraz nad jeńcami wojskowymi i cywilnymi. Decyzja CKW została powzięta większością 4 głosów przeciwko jednemu; był to głos Feliksa Kona, który zaproponował przeciwko wstąpieniu Łągwy i Matuszewskiego do Komisariatu, specjalnie zaś zastrzegł się przeciwko współpracy na gruncie Komisariatu z „frakami“ także zaproszonymi przez Leszczyńskiego. Przeciwko współdziałaniu z PPS-Frakcją wypowiedzieli się również Brodzki i Budkiewiczowa¹⁶.

CKW PPS-Lewicy zgodził się na podjęcie pertraktacji z Komitetem Wykonawczym grup SDKPiL w Rosji, lecz zastrzegł się, że każda partia ma prawo wysłać na naradę dowolną liczbę reprezentantów. W rezultacie, gdy zebrano się 18 listopada (1 grudnia), delegacja socjaldemokratów była dwukrotnie szczuplejsza niż PPS-Lewicy. SDKPiL reprezentowali: Cichocki, Dzierżyński, Leszczyński, Unszlicht i Wesołowski, a PPS-Lewicę — prócz oficjalnych delegatów CKW — Feliksa Kona, Pawła Lewinsona (ps. St. Łapiński), Królikowskiego i Pinkusa, także Brodzki, Budkiewicz, Budkiewiczowa, Łągwa, Matuszewski i Wolski. Stwierdzono możliwość współpracy w sprawach polskich i wyłoniono komisję o węższym składzie, tym razem na zasadzie parytetowej, która miała uzgodnić warunki porozumienia¹⁷.

Komisja zebrała się nazajutrz, 19 listopada (2 grudnia). SDKPiL wydelegowała do niej Cichowskiego, Leszczyńskiego i Unszlichta. PPS-Lewica Budkiewicz, Łapińskiego i Pinkusa. Dyskusyjna była pozycja Rady Polskich Organizacji Demokratyczno-Rewolucyjnych reprezentującej czynnik społeczny przy „urzędzie“ jakim był Komisariat Polski. Przedstawiciele SDKPiL stali na stanowisku, że w Radzie mogą być reprezentowane jedynie te organizacje, które: „a) uznają obecny Rząd Komisarzy Ludowych, b) uważają rewolucję rosyjską za akt rewolucji międzynarodowej, otwierającej w całym świecie kapitalistycznym erę bezpośredniej walki o socjalizm, c) na tej drodze jedynie upatrują narodowe i społeczne wyzwolenie Polski“. Warunki te PPS-Lewica przyjęła, z tym jednakże charakterystycznym zastrzeżeniem sformułowanym przez Pinkusa, że partia, którą on reprezentuje, pojmuje zwrot «uznaje rząd» w sensie faktycznym, tam gdzie rząd ten władzę osiągnął“. Przedyskutowano kompetencje Rady, którą PPS-Lewica traktowała jako instancję nadrzędną nad Komisariatem, na co z kolei nie mogła się zgodzić SDKPiL, widząc w niej instytucję doradczą. Ustalono, że „Komisariat do spraw polskich działa pod kontrolą Rady“. PPS-Lewica odstąpiła od swego pierwotnego żądania chwilowego zawieszenia działalności Komisariatu.

¹⁶ Protokół posiedzeń CKW PPS-Lewicy z 10 i 16 (23 i 29) listopada 1917, CPA IML, f. 281, op. 1, nr 4, k. 58—59.

¹⁷ Sprawozdanie ze wspólnego posiedzenia PPS-Lewicy i SDKPiL z 18 listopada (1 grudnia) 1917, tamże, k. 62.

Postanowiono, że komisarz zwróci się do innych organizacji w imieniu SDKPiL i PPS-Lewicy o wydelegowanie swoich przedstawicieli do Rady; ustalono z góry liczebność reprezentacji SDKPiL, PPS-Lewicy i PPS-Frakcji (po 10 osób), Centralnego Biura Wykonawczego związku kolejarzy ewakuowanych, Zarządu Głównego klubu robotniczego „Promień“ i Komitetu Głównego Związków Wojskowych (Lewicy) (po 5 osób), i Rewolucyjnego Klubu Żołnierskiego (2 osoby). Musiała więc PPS-lewica przejść do porządku dziennego nad zastrzeżeniami części działaczy partyjnych co do współpracy z PPS-Frakcją¹⁸.

Nazajutrz, 20 listopada (3 grudnia), Łapiński, przerywając dotychczasowy bojkot, powrócił do CKW Rad uzasadniając swój krok zmianą warunków politycznych wskutek połączenia CKW Rad Robotniczych i Żołnierskich z Komitetem Wykonawczym Rad Włościańskich, a 21 listopada (4 grudnia) mianowano przedstawicieli PPS-Lewicy do Rady Polskich Organizacji Rewolucyjno-Demokratycznych przy Komisariacie dla Spraw Polskich. Doceniając wagę tej instytucji CKW skierował do niej trzech swoich członków (J. Gutowskiego, St. Łapińskiego i L. Pinkusa), pozostałych zaś siedmiu przedstawicieli partyjnych wydelegowała sekcja piotrogrodzka (K. Brodzki, St. Budkiewicz, D. Budniak, R. Muklewicz, A. Tucholski, A. Wolski, J. Zyga). Ponadto czterech członków PPS-Lewicy wydelegował do Rady „Promień“ (B. Budkiewiczową, St. Królikowskiego, St. Majewskiego, Wł. Matuszewskiego). Do tejże partii należeli obaj reprezentanci Polskiego Rewolucyjnego Klubu Żołnierskiego (M. Jasiński i R. Łągwa). W sumie PPS-Lewica na 47 członków Rady liczyć mogła co najmniej na 17 oraz na poparcie niektórych delegatów Komitetu Głównego Związku Wojskowych Polaków (Lewicy)¹⁹. W rezultacie PPS-Lewica, która posiadała w skali ogólnorosyjskiej mniej rozwiniętą sieć organizacyjną niż pozostałe polskie partie socjalistyczne, dzięki pracy w stołecznych organizacjach masowych uzyskała stosunkowo najsilniejszą pozycję w Radzie Organizacji Rewolucyjno-Demokratycznych. Było to poważne osiągnięcie. Niemniej CKW nadal starał się zachować dystans wobec Komisariatu Polskiego, a ponieważ poprzednie nastawienie, że należy przyjmować stanowiska administracyjne lecz w żadnym wypadku polityczne, okazało się praktycznie niewykonalne, postanowiono 26 listopada na wniosek Pinkusa „nie pchać się“, ale urzędy przyjmować, stanowiska zaś komisarzy polskich na prowincji akceptować tylko wtedy, jeśli zostaną one zaofiarowane w wyniku wyborów, a że na razie nie było jeszcze w terenie żadnej organizacji ogólnouchodźczej czy chociażby Rady Organizacji Rewolucyjno-Demokratycznych na wzór piotrogrodzkiej, która by mogła wyborów dokonać, zezwolono do chwili jej powołania przyjmować urzędy nadawane drogą mianowania przez Komisariat.

Nadal jednakże podkreślano odrębność swej pozycji politycznej. W związku z projektem założenia przez Komisariat Polski własnego organu prasowego pt. „Wiadomości Komisariatu“ CKW na wniosek Ła-

¹⁸ Uchwała powzięta przez komisję 19 listopada (2 grudnia) 1917, tamże, s. 63. Zwrot CKW w kierunku uznania rządu radzieckiego niewątpliwie dojrzał przed naradą międzypartyjną i prawdopodobnie ją umożliwił. Deklaracja Łapińskiego złożona 20 listopada (3 grudnia) na posiedzeniu CKW Rad figuruje jako załącznik do protokołu z posiedzenia CKW PPS-Lewicy 17(30) listopada 1917, a więc rozpartzona została przed naradą międzypartyjną. Tamże, k. 62.

¹⁹ Wykaz wybranych do Rady Organizacji Rewolucyjnych i Demokratycznych członków PPS-Lewicy, tamże, k. 63—64.

pińskiego postanowił nie brać udziału w redakcji, jeżeli pismo to będzie miało charakter nie tylko informacyjny, lecz również agitacyjny. W praktyce jednak i to rozróżnienie okazało się nieżyciowe. Wstęp redakcyjny określił polityczny charakter wydawnictwa: „Pierwsze to pismo urzędowe w dziejach proletariatu polskiego. Powstaje zdala od kraju na gruncie bratniej nam rewolucji i dla niej mobilizować będzie polskie siły społeczne“²⁰.

Redakcja zapowiedziała wprowadzenie dwóch działów: urzędowo-informacyjnego, ogłaszającego rozporządzenia rządowe, i nieurzędowego, który popularyzować będzie zamierzenia i osiągnięcia komisariatu, umieszczać artykuły treści ogólnej, kronikę rewolucyjną, wiadomości z kraju i zza granicy. Plan ten został w pełni zrealizowany. W każdym niemal numerze ukazywał się artykuł polityczny. I tak w numerze 1 umieszczone zostały artykuły Leszczyńskiego: „Polityka pokojowa Rady Komisarzy Ludowych“ i Bobińskiego: „Dla ludu przez lud“ — o klasowym charakterze państwa radzieckiego, zwalczający pozycję neutralistyczną wobec rewolucji rosyjskiej, udowadniający, że robotnik, żołnierz i włościanin polski na wygnaniu ze względów klasowych i narodowych zainteresowany jest w utrwaleniu rządów radzieckich, gwaranta prawdziwego wyzwolenia Polski. W numerze 2 ukazał się artykuł Fabierkiewicza pt. „Epoka walki“, a w numerze 4—5 artykuł Bobińskiego „Rewolucja idzie“ — obydwaj zapowiadające, że rewolucja rosyjska otworzy okres rewolucyjnych zmagania w skali europejskiej. Numer 6—7 przyniósł rocznicowy artykuł Leszczyńskiego pt. „Rok rewolucji“; w tymże numerze artykuł E. Golder pt. „Kondotierzy polscy“ wykazywał reakcyjny charakter wciąż ponawianych prób tworzenia oddziałów polskich w Rosji, poczynając od legionu Górczyńskiego a kończąc na I korpusie Dowbora-Muśnickiego, a artykuł pt. „Za solidarność ludzką“ poświęcony był 47 rocznicy Komuny Paryskiej. W numerze 8 pierwszomajowy artykuł Fabierkiewicza pt. „Święto robotnicze“ zapowiadał wybuch rewolucji w skali europejskiej²¹.

Mysł przewodnią wszystkich tych artykułów można by wypowiedzieć słowami Stanisława Bobińskiego: „Zrozumieć nam należy, że nie dla dezercji od Rewolucji organizować się nam wypada, ale dla współdziałania jej, nie dla odosobnienia się i likwidacji stosunków, ale dla nawiązania nowych, braterskich, rewolucyjnych stosunków między dwoma wolnymi ludami. Nie dla separatyzmu, ale dla uzgodnienia naszych wysiłków z interesami Rewolucji Ludowej. Tej jedności, zgodności i współdziałania ma być wyrazem Komisariat Polski“²².

Nie mogąc, a prawdopodobnie nawet nie usiłując przeszkodzić w zamieszczeniu na łamach „Wiadomości Komisariatu“ tego rodzaju pozycji, działacze PPS-Lewicy nie angażowali się jednak w roli autorów, pozostawiając publicystykę polityczną wyłącznie członkom SDKPiL.

Poszczególni działacze PPS-Frakcji przystąpili do pracy w Komisariacie Polskim w stadium organizacyjnym tej instytucji, zanim CKW PPS rozpatrzył sprawę ewentualnej współpracy i zajął wobec niej określone stanowisko. Świadczy o tym list Bronisława Siwika wysłany 19 listopada (2 grudnia) 1917 z Piotrogradu do CKW PPS w Warszawie: „Co będzie obecnie, gdy przedstawiciel SDKPiL jest komisarzem do spraw

²⁰ „Wiadomości Komisariatu“ nr 1 z 15 grudnia 1917.

²¹ Por. tamże nry 1, 2, 3—4, 6—7, 8.

²² Tamże nr 1 z 15 grudnia 1917.

polskich i organizuje komisariat, nie wiadomo. Czy przedstawiciele partii naszych wezmą udział w komisariacie, nie wiadomo również, bo sprawa nie była osądzona przez CKW, ale należy przypuszczać, wobec nastroju panującego, udział wezmą; przynajmniej obecnie, w pracach przygotowawczych, poszczególni członkowie udział biorą²³.

List Siwika potwierdza informację zachowaną w archiwum PPS-Lewicy, z której wynika, że SDKPiL i PPS-Lewica zwróciły się wspólnie do CKW PPS po uprzednim uzgodnieniu stanowisk własnych. Większych trudności z uzyskaniem zgody kierownictwa PPS prawdopodobnie nie było; można o tym sądzić z jego uszczypliwych uwag pod adresem CKW PPS-Lewicy na temat wahań czy należy podjąć współpracę z Komisariatem Polskim²⁴. Złośliwość tych uwag z pewnością tłumaczy się tym, że zastrzeżenia Lewicy wpływały m.in. z niechęci współpracy z Frakcją. Z oświadczenia CKW PPS z kwietnia 1918 r. dowiadujemy się, że oficjalne porozumienie zostało w 1917 r. zawarte „na zasadzie uznania zgodności linii polityki sekcji PPS w Rosji z uchwałami II Zjazdu Wszzechrosyjskiego Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich i działalnością Rady Komisarzy Ludowych²⁵”. CKW PPS wydelegował do Rady Polskich Organizacji Rewolucyjno-Demokratycznych W. Chlebosza, A. Krahelskiego, W. Kwiecińskiego, Z. Maciejowską, A. Marczyka, S. Pławskiego, K. Pużaka, A. Redla, L. Sawickiego i T. Żarskiego²⁶. W przeciwieństwie jednak do reprezentacji PPS-Lewicy, składającej się z kierowniczego aktywu partyjnego, wśród delegatów PPS-Frakcji, mimo że byli to działacze znani i na ogół wpływowi, znalazł się jeden tylko członek CKW, a mianowicie Kazimierz Pużak i to prawdopodobnie dlatego, że należał on do czołowych pracowników Komisji Likwidacyjnej, którą przejął Komisariat Polski, wszedł więc do Rady głównie po to, by czuwać nad tą instytucją. Natomiast spośród dziesięciu delegatów SDKPiL (J. Dolecki, Zb. Fabierkiewicz, W. Kułakowski, J. Ołdak, St. Pestkowski, Ed. Próchniak, K. Rycembel, H. Sojda, J. Unszlicht, J. Zdziechowicz) znajdowało się trzech członków CKW (Dolecki, Próchniak i Unszlicht), oraz zastępca komisarza ludowego do spraw narodowościowych (Pestkowski), a jeśli uwzględnimy ponadto, że komisarze Leszczyński i Bobiński wchodziłi również w skład CKW, to okaże się, że spośród siedmiu członków tej najwyższej instancji partyjnej polskich socjaldemokratów na terenie Rosji tylko dwóch (Budzyński i Dzierżyński) nie należało do kierownictwa Komisariatu Polskiego, obaj bowiem piastowali wyeksponowane i pracochłonne stanowiska państwowe. Budzyński udzielał się zresztą w pracy moskiewskiego Komisariatu²⁷.

Spośród pięciu przedstawicieli Komitetu Głównego Związków Woj-

²³ *Materiały archiwalne do historii stosunków polsko-radzieckich* t. I, Warszawa 1957, s. 127–128.

²⁴ Por. *Komisariat do Spraw Polskich*, „Głos Robotnika i Żołnierza” nr 12 z 4 (17) grudnia 1917.

²⁵ Oświadczenie CKW PPS-Frakcji, CPA IML, f. 281, op. 1, nr 9.

²⁶ *Skład Rady Organizacji Rewolucyjno-Demokratycznych przy Komisariacie Polskim*, „Wiadomości Komisariatu” nr 2 z 1 stycznia 1918.

²⁷ Tamże. Członków Rady wyliczył w swych wspomnieniach Edmund Semil (*Przed drugą wojną była pierwsza*, Warszawa 1965, s. 246), popełnił jednak parę błędów: mylnie podał nazwisko Ołdaka i przedstawił Łągwę jako przedstawiciela Komitetu Głównego (Lewicy), który do Komitetu należał, lecz w Radzie reprezentował Rewolucyjny Klub Żołnierski. Przynależność partyjną Dzierżyńskiego i Jabłońskiego podaje za Al. Zatorskim (*Dzieje pułku biełgorodzkiego*, Warszawa 1960, s. 48 i 224).

skowych Polaków (Lewicy) dwóch należało do organizacji partyjnej SDKPiL (szeregowiec Stanisław Działkiewicz i podpor. Adam Jabłoński). Ponadto z ramienia „Promienia“ wszedł do Rady jeszcze jeden SDKPiL-owiec — Bernard Mandelbaum, jednocześnie członek Komitetu Głównego (Lewicy). Za wnioskami SDKPiL wypowiadał się Lucjan Niedźwiecki ze Związku Kolejarzy Ewakuowanych. Mogła więc liczyć SDKPiL na 14 głosów w Radzie. W wypadkach, gdy stanowiska PPS Frakcji i Lewicy były zgodne, np. w sprawie zakresu kompetencji tejże Rady, pozostawała ona w mniejszości. Organizacje masowe nie odgrywały w Radzie samodzielnej roli, posiadały bowiem łącznie tylko 17 przedstawicieli. Prócz wyżej wymienionych z ramienia Komitetu Głównego (Lewicy) weszli do Rady: St. Krzak, A. Szczepko i A. Żaboklicki, a Związku Kolejarzy Ewakuowanych: L. Becher, M. Dragowski, W. Grąjek i P. Kucharski.

24 listopada odbyło się pierwsze posiedzenie Rady. Do prezydium weszli przedstawiciele trzech polskich partii socjalistycznych: Mandelbaum (SDKPiL), Pinkus (PPS-Lewica) i Pławski (PPS-Frakcja)²⁸. Przyjęto uprzednio uzgodnioną platformę polityczną, uległa ona jednak pewnej zmianie w porównaniu z pierwotnym projektem opracowanym przez SDKPiL i zaakceptowanym na wspólnej naradzie z PPS-Lewicą. Punkt 1 został uzupełniony; stwierdzał on w nowej redakcji, że do Rady należą przedstawiciele organizacji, które „uznają obecny Rząd Komisarzy Ludowych, wyłoniony przez Radę Del. Rob. Zoł. i Włościańskich i przed nimi odpowiedzialny“ [podkreślenie zakończenie zostało dodane]. Punkt drugi pozostał bez zmian („uwazają rewolucję rosyjską za akt rewolucji międzynarodowej, która przed proletariatem wszystkich krajów stawia zadanie bezpośredniej walki o socjalizm“), natomiast nowe brzmienie uzyskał punkt 3. Poprzednio stwierdzał on, zgodnie z tezą SDKPiL, że organizacje należące do Rady „na tej drodze [międzynarodowej rewolucji socjalistycznej] jedynie upatrują narodowe i społeczne wyzwolenie Polski“, obecnie zaś kładł nacisk na własną walkę proletariatu polskiego, akcentując jej aspekt narodowo-wyzwoleńczy: „wyzwolenie narodowe Polski widzą tylko na drodze rewolucyjnej walki klasowej proletariatu polskiego w ścisłej łączności z proletariatem międzynarodowym o socjalizm“.

Jednocześnie określono kompetencje Rady Organizacji rewolucyjno-demokratycznych: „Rada jest instytucją społeczno-rewolucyjną. Roztacza ona ogólną kontrolę nad działalnością Komisariatu, mobilizuje i wyraża opinię społeczną“. Wyraźnie zostało zastrzeżone, że „całokształt działalności praktycznej wśródokowuje się w wydziałach przy Komisariacie“. Lecz w nowej wersji Rada nie tylko opiniuje i kontroluje, za twierdza ona również kandydatów na kierowników wydziałów, niezależnie od tego czy należą oni do Rady czy też wytypowani są spoza kręgu jej członków. Kandydatury zgłaszają „partie, organizacje i komisarz“. Pozbawiono więc komisarza podstawowego prawa każdego kierownika, doboru kadr w swojej instytucji, przekształcając sprawy kadrowe w obiekt rozgrywek partyjnych. Rada pretenduje do ogólnego kierownictwa pracą Komisariatu i to nie tylko „moralnego“ („Komisarz oraz kierownicy wydziałów są moralnie odpowiedzialni przed Radą“), lecz również polityczno-organizacyjnego: „Rada omawia i daje ogólne dyrek-

²⁸ Z *Komisariatu Polskiego*, „Głos Kolejarzy Ewakuowanych“ nr 4 z 20 grudnia 1917.

tywy w zakresie prac, do których przystąpią wydziały, Rada jest instytucją apelacyjną dla kolegium podobnie jak kolegium — dla wydziałów“²⁹.

Tendencję do przekształcenia scentralizowanego urzędu w federację autonomicznych stowarzyszeń społecznych dostrzec można w „Ustawie Organizacyjnej Komisariatów Miejskowych“. Stwierdza ona, co prawda, że „Polski Komisariat miejscowy jest w danym okręgu instytucją państwową do spraw polskich“ podległą Komisariatowi Polskiemu przy Komisariacie Ludowym do Spraw Narodowościowych, ale jednocześnie pozbawia Centralny Komisariat Polski prawa organizowania placówek lokalnych i nominacji swych przedstawicieli w terenie. Ustala bowiem, że to Rady Organizacji Rewolucyjno-Demokratycznych „wyłaniają z siebie komisariaty miejscowe“³⁰.

Przyznanie Radzie (zarówno centralnej jak i lokalnej), powołanej jako ciało „opiniodawcze, doradcze i czynnik kontroli społecznej“, tak szerokiej kompetencji, musiało spowodować konflikty między Radą a komisarzami. Pożywką dla rozbieżnych interpretacji zakresu uprawnień Rady i aparatu Komisariatu służyły sprzeczności wewnętrzne zawarte w statucie Rady. Powstały one w rezultacie ścierających się rozbieżnych stanowisk (do Rady należy ogólna kontrola, nie przysługuje jej ingerencja do działalności praktycznej, która jest wyłączną domeną wydziałów Komisariatu, Rada daje jednak ogólne dyrektywy, jest instytucją apelacyjną, a więc rozstrzygającą w ostatniej instancji w problemach wynikających właśnie z działalności praktycznej). Na razie jednak górowała tendencja do utrzymania wspólnego frontu działaczy socjalistycznych i radykalno-demokratycznych wszystkich kierunków w obliczu wciąż jeszcze bardzo silnej reakcji polskiej. Przejawia się ona w obsadzeniu kierowniczych stanowisk w Komisariacie, tzw. referentów wydziałów.

Wydział Ogólny objął sekretarz generalny Komisariatu, Witold Matuszewski (Zarząd „Promienia“ i Komitet Główny Związków Polaków Wojskowych — Lewicy), Wydziałem Wygnańczym pokierował Tadeusz Zarski (PPS), Jenieckim — Stefan Królikowski (PPS-Lewica), Wojskowym — Roman Łągwa, w jego zastępstwie Marcin Marczewski (przewodniczący i wiceprzewodniczący Komitetu Głównego Związków Polaków Wojskowych-Lewica), Prawno-Politycznych — Kazimierz Pużak (PPS), po nim zaś Stefania Przedecka (SDKPiL). Na wniosek Związku Kolejarzy Ewakuowanych utworzono Wydział Kolejowy. Referentem został Lucjan Niedźwiecki, zastąpił go Stanisław Szymanowski (SDKPiL). Na czele komisji Likwidacyjnej stali Konstanty Brodzki (PPS-Lewica), Kazimierz Pużak (PPS) i Ludwik Pinkus (PPS-Lewica). W składzie referentów poszczególnych działów K. L. spotykamy m.in. Antoniego Anusza i Marcina Marczewskiego (Komitet Główny Lewicy)³¹.

SDKPiL-owcy objęli wydziały związane z pracą ideologiczno-propagandową. Bernard Mandelbaum został referentem Wydziału Kulturalno-

²⁹ *Rola organizacji demokratyczno-rewolucyjnych i Komisariat Polski*, „Wiadomości Komisariatu“ nr 1 z 15 grudnia 1917; Uchwała powzięta przez Komisję 19 listopada (2 grudnia) 1917, CPA FML, f. 281, np. 1, nr 4, k. 63.

³⁰ *Ustawa Organizacji Komisariatów Miejskowych*, „Głos Robotnika i Żołnierza“ nr 14 z 25 grudnia 1917 (7 stycznia 1918).

³¹ Wyjaśnienia i dopełnienia do instrukcji w sprawie organizacji Komisariatów, CGAOR, f. 1318, op. 1, nr 1537, k. 26.

-Oświatowego, a Zbigniew Fabierkiewicz Prasowego. Do redakcji „Wiadomości Komisariatu“, podporządkowanej Wydziałowi Prasowemu, wszedł z urzędu komisarz Julian Leszczyński, w charakterze redaktora. Zbigniew Fabierkiewicz (SDKPiL), jako członkowie zespołu redakcyjnego Tadeusz Żarski (PPS) i Kazimierz Brodzki (PPS-Lewica).

Po przejęciu Komisji Likwidacyjnej przez Komisariat Polski wyznaczono dla zbadania jej pracy dotychczasowej i przygotowania projektu reorganizacji specjalną komisję w składzie: St. Budkiewicz (PPS-Lewica), L. Pinkus (PPS-Lewica) i T. Żarski (PPS). Przyjęty 29 stycznia przez Kolegium Komisariatu Polskiego statut Komisji Likwidacyjnej przekazał funkcje kierownicze Zarządowi Spraw Komisji Likwidacyjnej w składzie: referent główny, mianowany przez Komisariat (L. Pinkus), przedstawiciel referentów poszczególnych działów samej K. L. i przedstawiciel pracowników K. L.³²

Kierownicy wydziałów Komisariatu Polskiego łączyli się w ciało kolegialne, tzw. kolegium referentów, wytyczające kierunek działalności komisariatu.

Rozbudowywano sieć komisariatów polskich na prowincji. Inicjatywa utworzenia lokalnego komisariatu wychodziła zwykle od tej partii lub organizacji robotniczej, która posiadała wpływy na danym terenie. Była to przeważnie SDKPiL (np. w Kursku, Smoleńsku, Troicku), lecz mogła to być również PPS (Kazań, Słowiańsk), PPS-Lewica (Konstantynówka). W Omsku Komisariat Polski założono na walnym zebraniu grupy SDKPiL, w Briańsku powołała go PPS, w Toropcu wybrano go na wspólnym wiecu z udziałem jeńców i zesłańców, w Tuapse na zebraniu robotników kolejowych, w Kazaniu i Samarze Komisariat Polski powołała do życia Rada Organizacji Rewolucyjno-Demokratycznych. W Mińsku komisarza polskiego mianowała 3 (16) listopada Rada Delegatów, lecz po zorganizowaniu Komisariatu do Spraw Narodowościowych Okręgu Zachodniego i Frontu urząd ten odtąd nadrzędny mianował komisarza polskiego. Z reguły wybór wymagał zatwierdzenia przez miejscową Radę Delegatów i przez Komisariat do Spraw Polskich (centralny) przy Komisariacie Ludowym do Spraw Narodowościowych.

Nominacja, jeśli nawet nie była po prostu zatwierdzeniem uprzednio dokonanego wyboru, opierała się o realną ocenę układu sił politycznych z uwzględnieniem osób specjalnie na danym terenie popularnych. W Morskowie komisarzem został Edward Próchniak, zastępcą Samuel Łazowert (SDKPiL), w Mińsku Komisarzem do Spraw Polskich Okręgu Zachodniego i Frontu został Stanisław Berson (SDKPiL), a gdy mianowano go komisarzem do spraw narodowościowych stanowisko komisarza polskiego objął Stefan Heltman (PPS-Lewica). Obaj należeli do Zjednoczenia Socjalistycznego Polskiego. W Pskowie Komisarzem został Zdzisław Szeryński (SDKPiL), w Mohylowie Antoni Trzewiczek (SDKPiL), w Orle Jan Kwapiński (PPS), w Smoleńsku Jan Diupero (SDKPiL), w okręgu Liflandzkim (Łotwa) Aleksander Granas (SDKPiL), w Tule Stanisław Kwiatkowski (PPS), w Kazaniu Konstanty Lutowicz (PPS), w Samarze Jan Sosnowski (b. członek PPS, od września 1917 r. SDKPiL), w Saratowie Jan Mizerkiewicz (SDKPiL) z Polskiego Klubu Robotniczego, w Permie Stanisław Muszyński (PPS-Lewica), w Kijowie Hipolit Fijałek (SDKPiL), w Ługańsku Feliks Kresteniak (SDKPiL), a jego zastępcą

³² Statut Komisji Likwidacyjnej do Spraw Królestwa Polskiego, „Wiadomości Komisariatu” nr 1—5 z 20 marca 1918.

Feliks Rakoczy (PPS-Lewica), w Tuapse J. Gołębiowski (PPS-Lewica), w Armawirze Kopczyński (PPS-Lewica), w Irkucku Eugeniusz Łosiewicz (PPS-Lewica), jego zastępcą Kramer-Lęski (PPS) itd. Szczególną aktywnością wyróżnił się kierowany przez Kazimierza Tomaszewskiego (SDKPiL) Komisariat Polski Doniecko-Krzyworoskiego Zagłębia z siedzibą w Charkowie, a więc największym polskim ośrodkiem robotniczym po Piotrogradzie i Moskwie. Wydał on nawet pismo, które przybrało nazwę organu centralnego komisariatu „Wiadomości Komisariatu“. Nr 1 i jedyny ukazał się 28 marca 1918. Jako redaktor figurował młody prawnik, Teodor Duracz, kierownik Wydziału Ogólnego (PPS-Lewica)³³.

Zakładanie Komisariatów Polskich z inicjatywą miejscowego aktywu socjalistycznego spowodowało, że obok instytucji tego rodzaju o zasięgu gubernialnym powstawały powiatowe, np. obok komisariatu w Orle zorganizowano drugi w Briansku.

W marcu specjalna instrukcja orzekła: „1. Komisariaty powstają w znaczniejszych skupiskach ludności polskiej, w miastach stołecznych, okręgowych, obwodowych, gubernialnych, ważniejszych węzłach kolejowych i portach. 2. W pozostałych miastach i osadach, o ile zachodzi potrzeba, z ramienia Komisariatów mianowani są pełnomocnicy do poszczególnych spraw wygnańczych, wojskowych, jenieckich itp. w charakterze urzędników komisariatu“³⁴. Powiatowe komisariaty mogły odąd powstać tylko w drodze wyjątku, za zgodą komisariatów okręgowych, jako ich oddziały.

Trudna do realizacji była zasada bezpartyjności Komisariatów lokalnych przy wielopartyjności ich kadr. W Słowiańsku (gub. charkowskiej) miejscowa sekcja PPS-Frakcji oświadczyła, że spełnia rolę Rady Organizacji Rewolucyjnych i Demokratycznych i mianowała komisarzem polskim Stanisława Tołwińskiego. Uprawnienia Rady w Słowiańsku kwestionowała (bezsukutecznie zresztą) Rada kramatorska kierowana przez SDKPiL. W Kazaniu wybuchła walka o obsadzenie stanowisk w Komisariacie polskim między odradzającym się ZSP (o decydujących wpływach PPS-Lewicy) a PPS-Frakcją. W Woroneżu doszło do starcia między PPS-Frakcją i Lewicą (które opanowały Komisariat i mianowały komisarzem Danikiewicza) a SDKPiL; ta ostatnia, po nieudanej próbie porozumienia z PPS-Lewicą, wycofała się z Komisariatu i z Rady Organizacji Rewolucyjno-Demokratycznych. Nastąpiła interwencja Komisariatu centralnego, pracownicy na stanowiskach kierowniczych zostali zwolnieni, Rada rozwiązana, komisarzem tymczasowym został Bieniek, wysłannik centralnego Komisariatu. W tym wypadku działał on faktycznie na rzecz miejscowej SDKPiL. Bywało także inaczej, np. w Charkowie nominacja Kona na komisarza, a Zaremby na pełnomocnika do spraw uchodźców wywołała oburzenie nie tylko miejscowej grupy SDKPiL, lecz również PPS-Lewicy. Działacze lokalni występując przeciwko odgórnej decyzji władz centralnych obsadzili Komisariat własnymi kandydatami. Komisarzem został Kazimierz Tomaszewski, podobnie jak i Kon jeden z weteranów polskiego ruchu robotniczego, kolejno członek Wielkiego Proletariatu (skazany w procesie proletariackich na 15 lat katorgi), PPS i PPS-Lewicy,

³³ CGAOR, f. 1318, op. 1, nr 1537, k. 15, 81; nr 1534, k. 50 i 55; Korespondencja CKW PPS-Lewicy, CPA IML, f. 281, op. 1, nr 42, 43, 45. Tamże, f. 70, op. 2, nr 647; Papiery J. Steckiego, Bibl. KUL, rkps 566, k. 1; rozporządzenia i korespondencje umieszczone w piśmie „Wiadomości Komisariatu“.

³⁴ Wyjaśnienia i dopełnienia do instrukcji w sprawie organizacji komisariatów miejscowych, CGAOR, f. 1318, op. 1, nr 1537, k. 86.

wreszcie SDKPiL. Zastępca komisarza, Wacław Matuszewski, miał podobny, chociaż nieco krótszy życiorys polityczny — jego droga prowadziła także od PPS i PPS-Lewicy do SDKPiL. Feliks Kon po przyjeździe do Charkowa o swej niefortunnej nominacji taktownie nie wspominał. Współpracował z komisją kulturalno-oświatową kierowaną przez Bolesława Szackiego i Marię Kunicką. Szacki, były student z Podola, przeszedł z Frakcji do Lewicy, Kunicka, lekarka z zawodu pozostała sympatykiem PPS-Frakcji³⁵.

Z takimi czy innymi zakłóceniami koncentracja sił socjalistów polskich wszystkich kierunków w grudniu 1917 r. i styczniu 1918 r. przebiegała na ogół pomyślnie. Z większym czy mniejszym powodzeniem podejmowano również próby obsadzenia niektórych stanowisk w Komisariacie Polskim przedstawicielami inteligencji polskiej, przyciągając do współpracy działaczy postępowych. Najśmielej poczynał sobie komisarz polski w Mińsku mianując referentem Wydziału Ogólnego Witolda Falkowskiego (budowniczy), referentem Wydziału Oświaty i Kultury Stefana Koplińskiego (lekarz), a Sekcji Zabytków i Sztuki Jana Witkiewicza (architekt). Pierwszy był sympatykiem PPS-Lewicy, dwaj pozostali należeli do grupy „Niezależnych Socjalistów Polskich” zorganizowanej w grudniu 1917 r. (Kopliński i Witkiewicz w styczniu, po aresztowaniu członków Naczpola, porzucili swe stanowiska w Komisariacie).

Zespolenie sił polskiej lewicy stało się punktem wyjściowym szerokiej ofensywy przeciwko ugrupowaniom i stowarzyszeniom burżuazyjnym, o wyzwolenie uchodźców spod zależności od organizacji filantropijnych i przekształcenie ich w siłę zorganizowaną, świadomie decydującą o własnym życiu, Komisariat Polski, nieodrodny syn Rewolucji Październikowej, należący do systemu władzy radzieckiej, ogniwo węzłowe w tym przekształceniu widział w Radach Wygnańczych. Opracowany przez Komisariat plan gruntownej reorganizacji akcji ratowniczej miał polegać na wyborach do tych Rad we wszystkich koloniach polskich, zwołaniu Zjazdu delegatów Rad Wygnańczych, który miał wyłonić Radę Główną Wychodźstwa. Plan ten opierał się o uchwały II Wszechrosyjskiego Zjazdu Wygnańców, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich ugrupowań lewicy polskiej. Zgodnie z powziętym planem organizacyjnym Polskie Rady Wygnańcze miały się połączyć w jeden system z Radami Wygnańczymi innych narodowości jako autonomiczne ogniwa całości, a Rada Główna Wychodźstwa Polskiego miała się ukonstytuować jako sekcja polska wewnątrz Wszechrosyjskiego Związku Wygnańców³⁶.

Komisariat Polski w Radach Wygnańczych widział jedną z odmian przedstawicielstwa ludowego, a zarazem organu władzy — Rad Delegatów Robotniczych, Chłopskich i Żołnierskich. Spodziewał się, że Rady Wygnańcze staną się szkołą myśli państwowej i praktyki rządzenia na razie na odcinku emigranckiego życia, a doświadczenie na tym polu zdobyte zdyskontują masy uchodźcze po powrocie do kraju w walce o władzę Rad w ojczyźnie.

„Polski lud roboczy stworzy swoją demokratyczną Radę Wygnańczą

³⁵ Tamże, nr 1533, k. 39; R. Jabłonowski, *Wspomnienia. 1905—1928*, Warszawa 1962, s. 195 i 199; L. Baumgarten, *Dzieje Wielkiego Proletariatu*, Warszawa 1966, s. 190.

³⁶ *Plan reorganizacji akcji ratowniczej wychodźstwa polskiego*, „Wiadomości Komisariatu” nr 1 z 15 grudnia 1917; *Komunikat nr 7 Wydziału do Spraw Wygnańców Komisariatu Polskiego*, „Wiadomości Komisariatu” nr 4—5 z 20 lutego 1918.

tutaj w Rosji i będzie ona zaczątkiem tej władzy rewolucyjnej, którą w niedalekiej bodaj przyszłości zacznie on budować z bracią swą w kraju" — pisał Fabierkiewicz, redaktor urzędowego organu Komisariatu polskiego, w toku kampanii wyborczej w artykule pod znamienym tytułem: „Bierzcie władzę w swoje ręce”³⁷.

W wyborach do Rad Wygnańczych obowiązywała demokratyczna, tzw. pięcioprzymiotnikowa ordynacja wyborcza. Prawo głosu przyznano wszystkim Polakom obojga płci od lat 18, zarówno ze starej jak i nowej emigracji; swą przynależność narodową, a tym samym prawo udziału w wyborach, określał sam wyborca. Do komisji wyborczych zgodnie ze wskazówkami Centralnego Komisariatu Polskiego mieli wejść przedstawiciele miejscowych sekcji i grup polskich partii socjalistycznych, klasowych organizacji robotniczych, organizacji żołnierskich i wygnańczych (te ostatnie o ile zaaprobują plan reorganizacji realizowany za pomocą wyborów) oraz przedstawiciele pracowników wszystkich dotychczas istniejących komitetów i stowarzyszeń ratowniczych. Według ordynacji wyborczej opracowanej dla kolonii polskiej w Piotrogradzie wszystkie stronnictwa (nie tylko socjalistyczne), zrzeszenia i grupy, które wystawiły własną lub zblokowaną listę wyborczą mogły wydelegować swego przedstawiciela do komisji wyborczej i toż prawem decydującego głosu, w celu skontrolowania przebiegu głosowania i podliczania głosów. Była to więc konsekwentnie demokratyczna ordynacja wyborcza³⁸.

Zblokowały się podczas kampanii wyborczej wszystkie ugrupowania i organizacje burżuazyjne, socjaliści również wystąpili z jedną wspólną listą. W Piotrogradzie była to lista Wydziału do Spraw Wygnańców Komisariatu Polskiego, poparta przez Radę Organizacji Rewolucyjno-Demokratycznych, a więc zarówno przez trzy polskie partie socjalistyczne, jak i przez Komitet Główny Związku Wojskowych Polaków, Związek Kolejarzy Ewakuowanych, Klub Robotniczy „Promień” i Klub Rewolucyjno-Żołnierski. Na czele listy figurowali: Tadeusz Żarski (PPS), Kazimierz Cichocki (SDKPiL) i Stanisław Budkiewicz (PPS-Lewica). W pierwszej dziesiątce występowały także: Zbigniew Fabierkiewicz — redaktor „Wiadomości Komisariatu” (SDKPiL), Antoni Kraheński i Aleksander Prystor (PPS) oraz przedstawiciel „Promienia” inż. Stefan Filipowski (PPS-Lewica)³⁹. W Pskowie SDKPiL wystąpiła w bloku ze Związkiem Kolejarzy Ewakuowanych, przyłączyła się do nich organizująca się dopiero w toku kampanii wyborczej grupa PPS-Lewicy, natomiast w Łudze Związek Kolejarzy Ewakuowanych wystawił własną listę, a SDKPiL zblokowała się ze Związkiem Polskiego Nauczycielstwa Ludowego, wszystkie zaś ugrupowania burżuazyjne wraz z miejscowym Związkiem Wojskowych Polaków utworzyły wspólną listę Zjednoczonego Komitetu Polskiego⁴⁰. W Orle, gdzie jedyną polską or-

³⁷ T. Gniewicz [Fabierkiewicz], *Bierzcie władzę w swoje ręce*, „Wiadomości Komisariatu” nr 3 z 15 stycznia 1918.

³⁸ *Regulamin wyborów Piotrogradzkiej Polskiej Rady Wygnańczej*, „Wiadomości Komisariatu” nr 2 z 1 stycznia 1918; *Instrukcja dla tymczasowych komisarzy i pełnomocników do spraw wygnańczych*, tamże nr 4—5 z 20 lutego 1918.

³⁹ *Lista nr 1*, „Wiadomości Komisariatu” nr 3 z 15 stycznia 1918. Przynależność partyjną inż. Filipkowskiego do PPS-Lewicy stwierdza działacz PPS-Frakcji W. Skubiński („Promień” *Petersburski*, „Niepodległość” t. IX, 1934, cz. 2, s. 440). I. Spustek mylnie zaliczyła go do członków PPS-Frakcji (*Polacy w Piotrogradzie 1914—1917*, Warszawa 1966, s. 124).

⁴⁰ *Psków. Korespondencja*, „Wiadomości Komisariatu” nr 4—5 z 20 lutego 1918; *Polska Rada Wygnańcza w Łudze*, tamże nr 1 z 15 grudnia 1917.

ganizacją socjalistyczną była PPS, utworzyła ona wspólną listę ze Związkiem Ewakuowanych Kolejarzy i Związkiem Wojskowych Polaków. Wreszcie w Piatigorsku, gdzie zabrakło miejscowych sekcji polskich partii socjalistycznych, zablokowały się: Klub Socjalistyczny, Związek Kolejarzy Ewakuowanych i Związek Wojskowych Polaków z „grupą wygnańców-włościan“⁴¹. Pośrednio o demokratycznym charakterze akcji tworzenia Rad świadczy fakt, że gdy grupa polskich socjaldemokratów w Kursku w obawie o wynik wyborów w mieście nieuprzemysłowanym nie posiadającym polskiego proletariatu fabrycznego mianowała „Tymczasową Radę Wygnańczą przy Kurskim Komitecie SDKPiL“, uczyniła to jak przyznaje, z pogwałceniem instrukcji Komisariatu Polskiego⁴².

Komisariaty powstały w Armawirze, Berdiańsku, Brizańsku, Charkowie, Czycie (Zabajkałski), Gaczymnie, Homlu, Jekaterynosławiu, Kamieńskoje i Zaporozże (łączny komisariat), Kazaniu, Kijowie, Kronsztacie, Kursku, Łudze, Mariupolu, Mikołajewie, Mińsku (Zachodniego Okręgu), Mohylewie, Moskwie, Omsku, Orenburgu, Orle, Ostrowiu, Permi, Piatigorsku, Piotrogradzie (centralny, a po ewakuacji do Moskwy w marcu 1918 r. — Komisariat Polski Komun Północnych), Pskowie, Samarze, Saratowie, Siestroriecku, Smoleńsku, Symfieropolu (Krymski), Tomsku, Troicku, Tuapse, Tule, Wiatce, Wielkich Łukach, Witebsku, Wołogdzie, Woroneżu i we wszystkich tych ośrodkach wybierano również Rady Wygnańcze. Powstało ponad 40 Rad⁴³. Socjaliści zwyciężali bezapelacyjnie w środowisku robotniczym, natomiast wśród uchodźców ze wsi polskiej, oderwanych od ziemi, którzy w warunkach rosnącego bezrobocia nie mogli zapewnić sobie stałego zatrudnienia, wśród wygnańców niezdolnych do pracy (kobiety obciążone dziećmi, starcy), a zwłaszcza mieszkańców schronisk CKO i Komitetów Polskich, wpływy lewicy hamowało uzależnienie wyborców od organizacji ratowniczych, wpływ kleru, bierność polityczna charakterystyczna dla środowiska odseparowanego od ludności miejscowej, nie powiązanego z nią więzami produkcyjnymi. W rezultacie wynik wyborów do Rad Wygnańczych tam, gdzie zabrakło kośćca proletariackiego wykazał naocznie, że uwolnienie uchodźców z wielostronnej zależności od wrogo ustosunkowanego do władzy radzieckiej aparatu nawpół filantropijnych organizacji ratowniczych staje się polityczną koniecznością.

Pierwszym krokiem w tym kierunku było wyznaczenie przez Komisariat Polski komisarzy-kontrolerów przy Zarządzie Głównym Centralnego Komitetu Obywatelskiego (Fr. Makowski) i Komitecie Głównym Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny (Paszkiewicz)⁴⁴. Z początkiem grudnia, wstrzymano subwencje państwowe dla CKO, traktowanego jako instytucja otwarcie antyradziecka i szczególnie biurokratyzowana, należne zaś jemu pieniądze postanowiono przekazać pozostałym polskim organizacjom ratowniczym, polecając im jednocześnie wziąć pod opiekę uchodźców dotychczas wspomaganych za pośrednictwem

⁴¹ List z Orła, CGAOR, f. 1318, op. 1, nr 1587, k. 209; *Sprawozdanie z działalności Komisariatu do Spraw Polskich w Piatigorsku za II—III 1918* „Wiadomości Komisariatu” nr 14—15 z 20 września 1918.

⁴² Tymczasowa Rada Wygnańcza przy Kurskim Komitecie SDKPiL do Komisariatu Polskiego, 25 marca 1918, CGAOR, f. 1318, op. 1, nr 1838, k. 31—32.

⁴³ CGAOR, f. 1318, op. 1, nr 1588, k. 81; *Narodnyj Komisariat po diełam nacjonalnostiej. Otczot o diejatielnosti. 1 XI 1947 — 10 VI 1918*, Moskwa 1918, s. 22.

⁴⁴ *Nominacje Komisariatu Polskiego*, „Wiadomości Komisariatu” nr 2 z 1 stycznia 1918; Budżet Wydziału Wygnańczego, CGAOR, s. f. 1318, op. 1, nr 1534, k. 60.

CKO. W uzasadnieniu wskazano, że podczas gdy Komitety Polskie i PTPOW wprowadziły do swych organów kierowniczych przedstawicieli wygnańców, chociażby w stosunku ilościowym, który skazywał je z góry na rolę mniejszości, to „demokratyzacja“ CKO była zwykłym bluffem⁴⁵.

Nowowybrane Rady Wygnańcze wystąpiły o zamknięcie biur CKO na ich terenie i przekazanie im prowadzonych przez te instytucje placówek. W niektórych miejscowościach uczyniły to już przed wyborami Tymczasowe Rady Wygnańcze wyłonione przez organizacje socjalistyczne. W jakiej atmosferze odbywała się akcja likwidacyjna widzimy ze sprawozdań biur CKO przesyłanych do Zarządu Głównego. „Codzienne awantury z podburzonymi wygnańcami, którzy nie wierzą, że pieniędzy nie mamy [...] Codzienne wymyślania nam od złodziei, łajdaków itp.“ — informuje Biuro pełnomocnika na okręg charkowski⁴⁶. Wygnańcy coraz częściej szukają pomocy i opieki bezpośrednio w organach władzy radzieckiej. Np. w powiatowym Kokczetawie w okręgu akmolińskim mimo protestów władz CKO wygnańcy zaprosili na przewodniczącego zebrania wyborczego do władz kolonijnych komisarza Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, a gdy Biuro CKO w Omsku unieważniło wybory i zapowiedziało ponowne głosowanie 31 stycznia, wzburzenie dosięgło szczytu — zebranie zerwano, przedstawiciel Biura został pobity⁴⁷. Podobne fakty można by mnożyć. Powodzenie akcji likwidacyjnej zapewniało w miastach poparcie robotników fabrycznych i kolejarzy, na Syberii byłych zesłańców. Od tego właśnie poparcia, od stopnia emancypacji mas spod wpływu dotychczasowych opiekunów, zależało tempo akcji w poszczególnych miejscowościach⁴⁸.

CKO podjął walkę. Rozpętał na terenie całej Rosji, we wszystkich koloniach polskich, antyradziecką kampanię polityczną. Służyły temu celowi okólniki, pisma ulotne, specjalnie wydana broszura, zebrania zwoływane w schroniskach uchodźczych, rezolucje wykorzystywane jako nowy atut propagandowy⁴⁹. Przywódcy obozu narodowo-demokratycznego (odgrywający wiodącą rolę w CKO), którzy dotychczas negowali fakt budownictwa państwowego na terytorium okupacji niemieckiej, domagali się od rządu radzieckiego traktowania uchodźców jako obcokrajowców, obywateli państwa polskiego, a nawet przyznania instytucjom polskim prawa eksterytorialności. Jednocześnie usiłowano rozsadzić społeczność polską w Rosji, izolując uchodźców niezdolnych do pracy lub pozbawionych stałego zajęcia — podopiecznych instytucji ratowniczych od odłamu ludności polskiej chociażby częściowo ustabilizowanej, a w każdym razie od tych instytucji niezależnej (Polacy miejscowi, przybysze przedwojenni, zatrudnieni uchodźcy oraz żołnierze).

⁴⁵ CGAOR, f. 1318, op. 1, nr 1588, k. 160.

⁴⁶ Biuro pełnomocnika na okręg charkowski, 23 grudnia 1918, AAN 31/II, CKO KrP., nr 70, k. 177.

⁴⁷ Protokoły posiedzeń syberyjskiej Rady Rejonowej CKO w Omsku, tamże nr 92.

⁴⁸ Likwidacja biur CKO zależała od warunków miejscowych. Tak np. Biuro w Krasnojarsku opieczętowano 15 stycznia 1918, a w Kursku 19 marca 1918. Tamże nr 92 i 73.

⁴⁹ Protokoły posiedzeń Rady Głównej CKO 16—18 (29—31) grudnia 1917, AAN, 51/II, CKO KrP, nr 2, k. 44—50; Uchwały Zjazdu Rady Głównej CKO KrP zapadłe na posiedzeniach 16 (29), 17 (30) i 18 (31) marca 1917 w Piotrogradzie (do wiadomości Polaków na wygnaniu), Piotrogród 1918 (broszura), tamże, nr 10, k. 1—8. Por. również CGAOR, f. 1318, op. 1, nr 1587, k. 72—75.

Różnice stanowisk CKO i Komisariatu Polskiego w tej sprawie wystąpiły ze szczególną ostrością w dokumentach nieco wcześniejszych, w protokóle i sprawozdaniu z wizytacji CKO przez delegację Komisariatu Polskiego 2/15 stycznia 1918, które zafiksowały wymianę zdań między Tadeuszem Żarskim, referentem wydziału Komisariatu i Józefem Danglem, reprezentującym Zarząd Główny CKO. Spotkanie odbyło się w trakcie kampanii wyborczej do Rad Wygnańczych. Dangel oznajmił, że CKO gotowy jest uznać te Rady: „a) o ile wybory będą rzeczywiście powszechne, b) o ile w wyborach uczestniczyć będą tylko wygnańcy, nie zaś Polacy stale w Rosji osiedli. Zarówno żołnierze, jak i osoby pozostający dotąd na urzędach jako zrzeszeni w specjalne związki i nie mający żadnych praw pomocy należnej wygnańcom w wyborach uczestniczyć nie mogą”⁵⁰. Proponowane ograniczenia praw wyborczych godziły w interesy poważnej części ludności polskiej zainteresowanej w funkcjonowaniu szkół, ochronek, klubów i innych placówek, które miało przekazać pod opiekę Rad Wygnańczych.

W odpowiedzi Żarski oznajmił: „Za wygnańców uważa K[omisariat] P[olski] wszystkich Polaków zamieszkałych w Rosji, gdyż chcą oni powrócić do kraju”⁵¹. Abstrahując od tego czy wszystkich Polaków w Rosji można było rzeczywiście traktować jako ludność napływową, musimy stwierdzić, że Komisariat Polski (jak zresztą cały Komisariat do Spraw Narodowych) obejmował swą opieką zarówno ludność miejscową, jak dobrowolnych i przymusowych emigrantów, przechodząc do porządku dziennego nad różnicami w przynależności państwowej, nad pochodzeniem i wyznaniem obywateli polskiej narodowości.

W warunkach Zarządu Głównego CKO występuje wyraźna sprzeczność między punktami a i b. Prawo wyborcze ograniczone tylko do uchodźców, z wyłączeniem żołnierzy i pracowników aparatu państwowego, a więc z pominięciem poważnej części ludności napływowej, nie sposób uznać za powszechne nawet jeśli się je zawęzi tylko do obywateli Królestwa Polskiego. To ostatnie ograniczenie można było uzasadnić za czasów rządów carskich tym, że pomoc udzielana za pośrednictwem CKO przeznaczona była tylko dla uchodźców z Królestwa; w warunkach władzy radzieckiej nie wytrzymała ono krytyki. Nie zdołała usprawiedliwić uprzywilejowania Królewaków teza, że Polacy w Rosji są obcokrajowcami, bo w takim wypadku należałoby dołączyć i żołnierzy wziętych do wojska z Królestwa lub spośród rzesz wygnańczych i jeńców tak cywilnych, jak i wojskowych, a tym bardziej zatrudnionych w sektorze państwowym uchodźców. Przy segregacji, którą usiłowała wśród ludności polskiej przeprowadzić CKO, decydowały nie względy narodowe lecz klasowe — obawa przed elementem społecznie aktywnym i zradykalizowanym. Interesy narodowe polskie reprezentował w tym sporze Komisariat Polski, utworzony i kierowany przez lewicę polską, atakowany przez CKO jako „narzędzie obcego rządu”.

Komitet Główny PTPOW nie zamierzał pogрузzyć swej instytucji wraz z CKO. W grudniu 1917 r. odrzucił propozycję połączenia, a gdy

⁵⁰ Sprawozdanie Dangla z rozmowy z delegatami Komisariatu Polskiego. Dziennik posiedzeń Zarządu Głównego CKO. Posiedzenie z 2/15 stycznia 1918, AAN, 51/II, CKO KrP, nr 5, k. 1.

⁵¹ Protokół wizyty przedstawicieli Komisariatu Polskiego w biurze Zarządu Głównego CKO w Piotrogradzie, tamże, nr 38, k. 1—2.

jego oddział w Mińsku na własną rękę połączył się z CKO pod firmą Zjednoczonych Organizacji Pomocy Ofiarom Wojny, zmienił miejscowe kierownictwo (fakt bezprzykładny, skoro się uwzględni szeroką autonomię jaką cieszyły się lokalne komitety polskie)⁵². Komitet Główny PTPOW oświadczył, że weźmie udział w wyborach do Rad Wygnańczych zapowiadanych przez Komisariat Polski⁵³.

W okresie aktywizacji sił antyradzieckich i przejścia demokratów w ślad za narodowymi demokratami na pozycje kontrewolucyjne współistnienie Komisariatu Polskiego z PTPOW nie rokowało trwałości. Przede wszystkim kierownictwo PTPOW spróbowało przechwycić inicjatywę tworzenia Rad Wygnańczych i zastosować je do własnego systemu. Miały więc powstać „Polskie Rady Wygnańcze PTPOW“, a przy Komitecie Głównym „Główna Rada Wygnańcza przy PTPOW“. Kierowano się założeniem, że „władze rządowe będą musiały się liczyć z organizacjami wygnańców opartymi na wyborach“. Sądono, że reorganizacja PTPOW zapobiegnie przejęciu placówek opiekuńczych i oświatowych przez Rady Wygnańcze obierane przez ogół Polaków w danej miejscowości z inicjatywy Komisariatu Polskiego⁵⁴.

W styczniu 1918 r. doszło do otwartego starcia. Komitet Główny PTPOW, który ani razu nie zakwestionował prawa władz carskich do kontrolowania jego działalności, a nade wszystko jego wydatków, zaprotestował nie przebijając w wyrażeniach przeciwko kontroli wykonywanej przez władzę radziecką w postaci Komisariatu Polskiego, „przeciwko wszelkiemu wtrącaniu się organów rządowych w wewnętrzne sprawy Towarzystwa“. Usiłował przy tym zinterpretować prawo wolności związków i stowarzyszeń, jako prawo do „zupełnej niezależności i samodzielności“ wobec władzy państwowej. Komitet Główny pretendował do pertraktowania z rządem na prawach równych partnerów w sprawie „stosunków wzajemnych“ wypływających z faktu korzystania przez PTPOW z funduszy państwowych. Konkretyzując ten postulat oddział piotrogrodzki PTPOW stwierdził, że „stosunek Komisariatu Polskiego musi być określony jako stosunek organu kontrolującego, nie zaś rządzącego“⁵⁵.

Było to wypowiedzenie wojny, ale obie strony zwlekały jeszcze z rozpoczęciem działań wojennych. Wśród swoich zadań Komisariat Polski w Piotrogradzie wymienia w kwietniu 1918 r. „kontrolę nad istniejącymi organizacjami polskimi“⁵⁶. Zakres uprawnień kontrolerów

⁵² Uchwała Rady Zjazdów Zjednoczonych Organizacji Pomocy Ofiar Wojny w Mińsku 29 grudnia 1917 (10 stycznia 1918). Protokoły posiedzeń Rady Naczelnej Zjednoczonych Organizacji Pomocy Ofiarom Wojny w Mińsku, AAN, 51/II, CKO KrP, nr 89; „Dziennik Polski” nr 20 z 18 stycznia (10 lutego 1918).

⁵³ Zarząd Główny CKO do Komitetu PTPOW w sprawie jego ustępstw w stosunku do Komisariatu Polskiego 16/29 grudnia 1918 r., AAN, 51/II, CKO KrP, nr 40, k. 377.

⁵⁴ Zasady reorganizacji PTPOW. III Instrukcje, CGIA USSR, f. 917, op. 1, nr 27, k. 2; Okólnik nr 119 Komitetu Głównego PTPOW 10 stycznia 1918, AAN, 51/II, CKO KrP, nr 40.

⁵⁵ Stosunek prawny PTPOW wobec rządu rosyjskiego. Załącznik do okólnika nr 119, CGIA USSR, f. 917, op. 1, nr 27, k. 1; Protokół posiedzenia Komitetu Piotrogrodzkiego oddziału PTPOW. 3 marca 1918, GAORSSŁO, f. 75, op. 2, nr 50, k. 47.

⁵⁶ Objasnielielna zapiska k smietam Polskogo Komissariata pri Petrogradskoj Trudowej Komunie (preliminarz budżetowy ułożono po ewakuacji Rady Komisarzy Ludowych do Moskwy, prawdopodobnie w kwietniu 1918 r.). Tamże, nr 51, k. 19.

wywolywał nieustannie tarcia. Ze swej strony PTPOW znalazło się pod ostrzałem CKO. W warunkach zaostrej walki klasowej polityka kompromisów przeżywała przewlekły kryzys.

Polskie placówki opiekuńcze i oświatowe znajdowały się w rozpaczliwym stanie. Brakowało produktów i opału. Personel od miesięcy nie otrzymywał pensji. Zadłużenie państwa wobec polskich organizacji ratowniczych sięgało lata ub. r. Rząd Tymczasowy nie wypłacił bowiem należności za III kwartał 1917 r. W warunkach walki o władzę, sabotażu urzędników, także bankowych, łamania starego i tworzenia nowego aparatu państwowego, organizacje ratownicze należności ze skarbu państwa za IV kwartał również nie otrzymały. W styczniu 1918 r. na skutek interwencji Komisariatu Polskiego zdołano uzyskać 6,5 mln rubli *a conto* należnych za I kwartał 1918 r. 11,5 mln rubli. Wobec szczupłych środków i ogromu potrzeb Komisariat Polski zadbał przede wszystkim o zabezpieczenie szkół i ochronek, a w miarę możliwości również schronisk, wstrzymano natomiast wypłatę zasiłków indywidualnych⁵⁷. Okólnik Komisariatu Ludowego Spraw Wewnętrznych z kwietnia 1918 r. zalegalizował już tylko stan faktyczny, gdy powołując się na ciężką sytuację finansową zapowiadał likwidację zasiłków indywidualnych i przekazanie przeznaczonych dla uchodźców funduszy na potrzeby szkół, przytułków i internatów⁵⁸. Tego rodzaju warunki nie sprzyjały rozwojowi działalności Rad Wygnańczych, zwały ich inicjatywę, ożywiły wewnątrz tej reprezentacji mas uchodźczych nastroje opozycyjne, doprowadziły wreszcie do ich likwidacji⁵⁹. Całokształt pracy i odpowiedzialności przejmują pracownicy Komisariatu i otaczający ich społecznicy.

Chaotycznie przeprowadzona ewakuacja, ruchy migracyjne w czasie wojny, wreszcie słaba łączność z prowincją w dobie rewolucyjnej, zrywana raz po raz przez rozpalające się tu i ówdzie ogniska wojny domowej, postawiły jako zadanie wstępne przed Komisariatem Polskim zorientowanie się w liczebności, położeniu i potrzebach kolonii polskich w Rosji. Wydział Pracy odwołał się do wszystkich polskich organizacji robotniczych prosząc o dane dotyczące zakładów przemysłowych w danej miejscowości, specjalnie zaś zapytując o fabryki wywiezione z Królestwa, o jakość ewakuowanych maszyn, odsetek załogi sprowadzonej z kraju, liczbę bezrobotnych, zwrócił się również bezpośrednio do administracji fabrycznej, skoro tylko uzyskał adresy ewakuowanych przedsiębiorstw. Wydział Wojskowy zapytywał o ilość i oblicze polityczne związków wojskowych Polaków w danym okręgu („demokratyczne, socjalistyczne, bezpartyjne“), prosił o informacje dotyczące położenia żołnierzy Polaków. Wydział Jeńców opublikował ankietę dotyczącą miejsca przebywania, warunków bytu i pracy jeńców wojskowych i cywilnych, możliwości wydalania się z miejsca zesłania przez tych ostatnich. Wydział Prawno-Polityczny zwrócił się do byłych więźniów politycznych o dane personalne, zarówno własne, jak również nieżyjących już towa-

⁵⁷ *Komunikat Wydziału do Spraw Wygnańczych Komisariatu Polskiego*, „Wiadomości Komisariatu” nr 4—5 z 20 lutego 1918.

⁵⁸ *Okólnik Komisariatu Ludowego Spraw Wewnętrznych*, „Wiadomości Komisariatu” nr 8 z 28 kwietnia 1918.

⁵⁹ *Narodnyj Komisariat po dziełach nacjonalnostiej. Otcziot o diejatielnosti*, op. cit., s. 19.

rzyszy zaczął kompletować kartotekę byłych jeńców caratu, zbierał informacje naświetlające politykę represyjną władz carskich⁶⁰.

Ogromne pole do działania stanęło przed Wydziałem Kultury i Oświaty. Jego Sekcja Kulturalna usiłowała ratować skarby kultury polskiej. Opracowywała dla rządu radzieckiego projekty odnośnych dekretów i rozporządzeń. Obejmowała pod własną opiekę zbiory polskie przechowywane w carskich pałacach i muzeach, wyratowała arras wawelskie i urządzenie zamku królewskiego w Warszawie. Wysyłała swych pełnomocników do dworów polskich na Ukrainie i Białorusi, czasem w asyście żołnierzy Polaków, by ratować zagrożone dzieła sztuki i księgozbiory. Istniał nawet specjalny polski „batalion do ochrony zabytków”. Sekcja przyjmowała depozyty i darowizny na rzecz Muzeum Narodowego i Biblioteki Publicznej w Warszawie. Rozdawała glejty ochronne dla zbiorów prywatnych podpisane przez komisarza ludowego, Anatola Łunaczarskiego. Sekcja powołała specjalną komisję dla ochrony dzieł sztuki i zabytków historycznych z udziałem przedstawicieli Piotrogrodzkiego Koła Warszawskiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami na czele z jego założycielem, artystą-plastykiem Aleksandrem Borawskim i Julianem Morelowskim⁶¹. Kontynuowała także akcję ratowania dzwonów kościelnych wywiezionych w głąb Rosji w 1915 r., zwłaszcza mających wartość zabytkową i artystyczną, dając pełnomocnictwo podpisane przez Łunaczarskiego zasłużonemu w tej dziedzinie ratownictwa księdzu Żyskarowi i jego pomocnikom. Korzystano z pomocy księży również wtedy, gdy chodziło o ratowanie obrazów kościelnych i przedmiotów sakralnych⁶².

Gdy wywłaszczenie majątków obszarńicznych zostało już dokonane, siedziby magnackie zdewastowane lub przekazane do użytku społecznego, Wydział zwrócił szczególną uwagę na szkolnictwo i oświatę dorosłych. Specjalna Sekcja kontrolowała szkoły polskie założone przez organizacje ratownicze, niektóre zdążyła już przejąć i poprowadzić we własnym zakresie, miejscami zakładała nowe (np. szkołę im. Marcina Kasprzaka w Moskwie), usiłowała zreformować strukturę szkolnictwa i metodykę nauczania, zbliżyć naukę szkolną do wymogów życia, przepoić programy nową, postępową treścią.

Tak ambitne plany działalności oświatowej wymagały całej armii zawodowych i ochotniczych pracowników. Poszczególne komisariaty lokalne problem ten rozstrzygały na własną rękę, lecz wszystkie usiłowały zmobilizować najszersze kadry pracowników oświatowych. Tak np. Wydział Kultury i Oświaty Komisariatu Polskiego Zagłębia Donieckiego zaprosił wszystkich polskich działaczy oświatowych pracujących na tym terenie na wiec, który miał powołać radę szkolną, wezwał ich do współdecydowania w całokształcie spraw dotyczących szkolnictwa polskiego. Wydział Centralny zwrócił się przede wszystkim do pedagogów. Opublikował dwa wezwania: „Do nauczycieli ludowych“ i „Do jeńców wojen-

⁶⁰ *Komunikat Wydziału Pracy przy Komisariacie Polskim*, „Wiadomości Komisariatu” nr 2 z 1 stycznia 1918; *Odezwa Wydziału Jeńców*, tamże; *Komunikat nr 2 Wydziału Pracy*, tamże nr 3 z 15 stycznia 1918; *Komunikat Wydziału Prawno-Politycznego*, tamże; okólnik nr 2, 3, 4. Wydziału Wojskowego. Kwestionariusz, CGAOR, f. 1318, op. 1 nr 1601, k. 1, 3, 6, 6a, 12.

⁶¹ *Z działalności wydziałów Komisariatu*, „Wiadomości Komisariatu” nr z 1 marca 1918; Zaświadczenie wydane J. Morelowskiemu w związku z jego wyjazdem do kraju, CGAOR, f. 1318, op. 1, nr 1829, w. 171.

⁶² E. Semil, op. cit., s. 307 n.

nych nauczycieli ludowych". Zwołał w stolicy wiec nauczycieli polskich, roztoczył przed nimi ogrom zadań w dziedzinie oświaty i wezwał do współpracy: „Wy, coście z ludem zawsze być powinni — gdzie jesteście? Wiemy, że wielu z Was w przeciwnym jest obozie i do tych nie wołamy. Ale wiemy również, że jest Was gromada duża, duszą całą ludowi oddanych, którzy z nami jesteście w walce godzinie“⁶³.

Nie tylko pracy lecz również inicjatywy, konkretnych wskazań dotyczących rozszerzenia i rozbudowy systemu oświaty oczekiwał Wydział od pedagogów polskich i nie omylił się. Masowego sabotażu wśród nauczycieli polskich nie było. Nauczyciele w polskich szkołach nie przerywali pracy w najcięższych warunkach. Związek Polskiego Nauczycielstwa Ludowego przyjmował aktywny udział w pracy Wydziału Kulturalno-Oświatowego i powołanej przez Wydział Polskiej Rady Szkolnej, a także w pracy Komisji Likwidacyjnej⁶⁴.

Szkoły z trudem opalano. Dostarczenie głodnym dzieciom kromki chleba dziennie, a jeśli się udało dostać kaszy lub kartofli — również talerza zupy — było przedmiotem nie mniejszej troski administracji szkolnej niż zaopatrzenie ich w książki. Oba te zadania zresztą do łatwych nie należały. Zanim powstały nowe podręczniki trzeba było komentować i uzupełniać stare — przywiezione przed laty z Warszawy lub wydane przez Radę Zjazdów. Skąpe materiały piśmienne bezpłatnie dostarczało dzieciom państwo. Buty i ubrania były przedmiotem nieustannej troski miejscowych Rad Delegatów Robotniczych, Rad Wygnańczych i Polskich Komisariatów. W warunkach rozpoczynającej się wojny domowej, sabotażu gospodarczego i zwalczającej go nacjonalizacji każdy szczegół dotyczący zaopatrzenia szkoły był problemem. W tej codziennej szarpaninie zdobywano się nie tylko na systematyczną pracę pedagogiczną, lecz również na eksperymenty pedagogiczne, przygotowywano rewolucyjne przeobrażenie całej struktury systemu szkolnego i metod wychowawczych. W szkołach, które Komisariat zdołał przejąć od CKO, lub w nowo założonych zlikwidowano niezależne od siebie ciągi nauczania odpowiadające dotychczas z grubsza socjalnej pozycji ucznia i jego przypuszczalnej drodze życiowej: nauczania elementarnego, szkoły realnej i gimnazjum z jego uprzywilejowaną lokatą w systemie szkolnym i martwym schematem klasycznym. Wprowadzano jednolity typ szkoły dwustopniowej, bezpłatnej, świeckiej, koedukacyjnej otwierającej przed każdym chętnym i zdolnym uczniem drogę do dalszego kształcenia. Dyskutowano plany politechnizacji szkoły, wypracowywane właśnie programy „jednolitej szkoły pracy“, kładąc nacisk na rozwój samodzielności myślenia i aktywnego przyswajania materiału. Starano się określić miejsce samorządu uczniowskiego — szkoły działania obywatelskiego, formułowano nowe zasady dyscypliny szkolnej, konkretyzowano metody wychowania przez kolektyw. Prowadzono dyskusje o przyszłym obliczu szkoły polskiej w ojczyźnie.

⁶³ *Deklaracja Wydziału Kulturalno-Oświatowego Komisariatu Polskiego Doniecko-Krzyworoskiego Zagłębia* podpisana przez komisarza K. Tomaszewskiego i referenta wydziału B. Szackiego, „Wiadomości Komisariatu”. Organ urzędowy Komisariatu Polskiego Doniecko-Krzyworoskiego Zagłębia nr 1 z 28 marca 1918; *Do nauczycieli ludowych*, „Wiadomości Komisariatu”, nr 4—5 z 20 lutego 1917; *Do jeńców nauczycieli ludowych*, tamże. Oba wezwania ukazały się z podpisami referenta Mandelbauma i Sekretarza głównego B. Bortnowskiego. Data 10 stycznia 1918 zaznaczona jest w rękopisach CGAOR, f. 1318, op. 1, nr 1620, k. 104 i 106a.

⁶⁴ „Trybuna” nr 39 z 5 kwietnia 1918. O Polskiej Radzie Szkolnej wspomina E. Semil, op. cit., s. 263.

Realizacja reformy nauczania była wciąż jeszcze problematyczna dopóki większość szkół należała nadal do organizacji ratowniczych, a Komisariat Polski mógł jedynie kontrolować ich pracę, czuwać nad zapotrzebowaniem, warunkami lokalowymi, dopływem kredytów państwowych. Ponadto nie wszyscy nauczyciele aprobowali zmiany zachodzące w szkolnictwie. Umożliwiła im współpracę z Komisariatem Polskim stopniowość przeprowadzanych zmian cechująca przebieg reformy w szkole polskiej.

Warunkiem przeprowadzenia reformy szkolnej było z jednej strony odcięcie szkół polskich od uwsteczniającego wpływu duchowieństwa — realizacja na własnym polskim podwórku dekretu o oddzieleniu szkoły od kościoła, ostateczne przejęcie placówek oświatowych od organizacji ratowniczych, z drugiej zaś, przyplływ do szkoły w charakterze pedagogów i administratorów działaczy polskich partii robotniczych. Podziwu godna jest uwaga poświęcona szkole przez ludzi nieraz zajętych na wyeksponowanych i absorbujących placówkach państwowych i społecznych.

Wiele troski poświęciła najmłodszym Sekcja Oświaty Przedszkolnej. Przytulki, przedszkola, ochronki wymagały żywności i lekarstw, ubrań dla maluchów, a wszystko to było niełatwe do zdobycia w zrujnowanym kraju. Mimo trudności przygotowywano akcję kolonii letnich.

Szczególne uwagę poświęcali aktywiści Wydziału Kultury Komisarjatu Polskiego Sekcji Oświaty Pozaszkolnej. Przejęła ona szczytne tradycje polskich placówek oświatowych w kraju, zasłużonych w dziedzinie szerzenia oświaty wśród dorosłych i szeroko zakrojone projekty młodej władzy radzieckiej z dziedziny szerzenia oświaty i kultury wśród pracujących. Sekcja rozbudowała kluby: w połowie 1918 r. opiekowała się 12 polskimi klubami robotniczymi i żołnierskimi w 10 miejscowościach, kompletowała biblioteki polskie, łącząc drobne księgozbiory społeczne i prywatne, otwierając przy nich czytelnie pism: założyła Centralną Bibliotekę Polską w Moskwie (we wrześniu jej księgozbiór wynosił już 40 tys. tomów). Rozpoczęła energiczną walkę z analfabetyzmem i półanalfabetyzmem, tworząc liczne wieczorowe i niedzielne kursy w klubach, przy zakładach pracy, rzadziej w schroniskach (gdzie wciąż jeszcze Komisariat nie był gospodarzem). W czerwcu 1918 r. czynnych było 166 kompletów likwidacji analfabetyzmu (przeciętnie po 50 osób) prowadzonych przez Komisarjaty Polskie w 24 miastach — siedzibach komisariatów, prócz kompletów organizowanych przez inne instytucje, w mniejszych miejscowościach i w wojsku. Sekcja Oświaty Pozaszkolnej organizowała szkoły dla pracujących i kursy dokształcające. Zapowiadała utworzenie Uniwersytetów Wędrownych. Przygotowywała szczegółowy projekt trzymiesięcznych wykładów politechnicznych obejmujących następujące przedmioty: matematykę, fizykę, chemię nieorganiczną i nauki techniczno-inżynierskie⁶⁵.

Sekcja Oświaty Pozaszkolnej opracowała też projekt Uniwersytetów Ludowych dla Piotrogradu, Moskwy i Mińska, składających się z wydziałów: przyrodniczego (przedmioty: anatomia, fizjologia i biologia, fizyka, geologia i kosmografia), historycznego (historia kultury, historia ruchów ludowych i rewolucyjnych w Europie Zachodniej i Polsce, Europa współczesna), filozoficznego (historia filozofii, sztuki, literatury pol-

⁶⁵ Preliminarz budżetowy pododdziału Oświaty Pozaszkolnej, CGAOR, f. 1318, op. 1, nr 1620, k. 63—69.

skiej i powszechnej, psychologia), nauk społecznych (ekonomia polityczna, historia rozwoju społecznego ze szczególnym uwzględnieniem Polski, historia ruchu robotniczego i socjalizmu, historia ruchów chłopskich i kwestia rolna, rozwój państw współczesnych, konstytucje, nauka o finansach i budżecie państwa)⁶⁶. Był to program przemyślany i konsekwentny, nastawiony na wykształcenie świadomego działacza społecznego, posiadającego niezbędne wiadomości o budowie wszechświata i funkcjach ludzkiego organizmu, chociażby na tyle, by zdołał przeciwstawić się zabobonom i religijnemu pogładowi na świat, ceniącego dobra kulturalne, zorientowanego przede wszystkim w problematyce społecznej ustawionej w ten sposób, by z założeń teoretycznych zdołał wprowadzić wnioski praktyczne.

W kwietniu 1918 r. z myślą o repatriacji i potrzebach ruchu robotniczego w kraju Wydział Kultury i Oświaty zorganizował 8 szkół (lub raczej kursów) przygotowujących: 1) działaczy politycznych, agitatorów (2 szkoły), 2) instruktorów związków zawodowych, klubów robotniczych, instytucji ubezpieczeniowych i robotniczej spółdzielczości spożywców (2 szkoły), 3) instruktorów do spraw higieny i bezpieczeństwa pracy (2 szkoły), 4) instruktorów oświaty pozaszkolnej (2 szkoły). Każdy kurs przewidziany był na 6 tygodni, obliczony na 100 osób. Słuchaczy rekrutowano spośród bezrobotnych⁶⁷.

Urządzano też imprezy doraźne, rocznicowe, np. cykl wykładów na cześć setnej rocznicy urodzin Karola Marksa 29 kwietnia (5 maja), z udziałem w charakterze prelegentów Leszczyńskiego, Mandelbauma, Unslichta i Zbiniewicza (SDKPiL), Łapińskiego (PPS-lewica), Anusza i Pużaka (PPS)⁶⁸.

Wydział Kultury i Oświaty podjął także działalność wydawniczą. Prócz podręczników publikowano programy szkolne i nauki pozaszkolnej (np. programy kursów politycznych i ekonomicznych), materiały instrukcyjne („Jak urządzić klub robotniczy“, „Jak prowadzić zebrania“, „Jak występować na tematy polityczne“) i wydawnictwa polityczne („Manifest Komunistyczny“, „Republika i Monarchia“)⁶⁹. Zwracając się do towarzyszy Komisarjat Polski zaproponował opracowanie kilkunastu tematów pogadanek, odczytów i broszur dla celów oświaty pozaszkolnej. Podobnie jak i program Uniwersytetów Ludowych objęły one szeroki zakres tematyczny nastawiony na wykształcenie świadomego działacza społecznego. Poza tematem „Jak powstało i jak rozwijało się życie na ziemi“ większość poświęcona była tematyce społecznej. Tematy historyczne miały zobrazować dzieje ludu pracującego i ruchu rewolucyjnego w Polsce i na świecie. Nowym momentem było uwzględnienie historii chłopów, form walki chłopskiej i dziejów powstań narodowych w Polsce. Specjalną uwagę poświęcono organizacjom masowym, związkom zawodowym i spółdzielniom. Trzy tematy dotyczyły problematyki ustrojowej („Monarchia czy Rzeczpospolita“, „Konstytucja, parlament, referendum, powszechne prawo wyborcze“, „Rady Delegatów jako nowa

⁶⁶ *Odezwa Wydziału Kultury i Oświaty*, „Wiadomości Komisarjatu” nr 4—5 z 20 lutego 1918.

⁶⁷ *Wydział Kultury i Oświaty*, „Wiadomości Komisarjatu” nr 8 z 28 kwietnia 1918.

⁶⁸ Sprawozdanie Wydziału Kultury i Oświaty Komisarjatu Polskiego, CGAOR, f. 1318, op. 1, nr 1539, k. 11—12.

⁶⁹ Do wszystkich Towarzyszy. Wydział Oświaty i Kultury Komisarjatu Polskiego. 10 stycznia 1918, tamże, nr 1620, k. 105.

forma rządów ludowych“). Tematyka ta świadczy nie tylko o uwadze poświęconej tej dziedzinie życia społecznego, ale o potraktowaniu jej w szerokim aspekcie demokracji burżuazyjnej i proletariackiej.

Wydział Prawno-Polityczny skupił takich pracowników jak Bernard Mandelbaum i Stefania Przedecka (SDKPiL) oraz Jan Wojtyga (PPS). Przejął on polską komisję archiwalną. Po Październiku jej działalność pod kierownictwem Jana Wojtygi i przy współpracy Anny Wojtygowej nabrała szczególnego rozmachu. Koncentrowano w Moskwie i opracowywano archiwa władz carskich w Królestwie, zakładając podwaliny polskiego archiwum rewolucyjnego. Ujawniono w „Wiadomościach Komisariatu“ i w specjalnej broszurze („Prowokatorzy ochrony i żandarmerii Królestwa Polskiego“) 310 nazwisk i przezwisk prowokatorów, oraz kilkadziesiąt nazwisk agentów „ochrony“. W „Izwiestiach“ Piotrogrodzkiej Rady Delegatów, w „Trybunie“ i „Wiadomościach Komisariatu“ opublikowano dane o tajnym wywiadzie („Szpicle Ochranki Warszawskiej“). W „Wiadomościach“ naświetlono problem „sympactwa“ — załamania, ujawnienia w śledztwie danych dotyczących nielegalnego ruchu rewolucyjnego (Wstęp do „Otkrowienników“) ⁷⁰.

Przegląd opublikowanych zimą i wiosną 1918 r. dokumentów i artykułów wskazuje, że Wydział Prawno-Polityczny przygotowywał materiał dla przyszłych badaczy dziejów polskiego ruchu robotniczego, sam zaś mając na względzie powrót do kraju starał się przede wszystkim ujawnić metody walki reakcji z ruchem rewolucyjnym, zdemaskować tajnych agentów, usiłował ostrzec młodych działaczy rewolucyjnych przed metodami szantażu i prowokacji, z którymi niebawem spotkają się we własnej ojczyźnie ⁷¹.

Wydział Wojskowy Komisariatu Polskiego został zorganizowany przez Komitet Główny Związków Wojskowych Polaków (Lewicy). Pracownicy Wydziału: Diupero, Marczewski, Steckiewicz byli członkami Komitetu Głównego, Łągwa jego przewodniczącym. Pierwszy okólnik Wydziału Wojskowego ukazał się 15 stycznia po naradzie przedstawicieli Komisariatu Polskiego z głównodowodzącym, która miała miejsce 10 stycznia 1918. Lokalne oddziały utworzono w miejscowościach, w których stacjonowały większe jednostki wojskowe, jak np. w Carycynie, Dynaburgu, Kazaniu, Mińsku, Mohylewie, Moskwie, Piatigorsku, Pskowie, Wendenie, Witebsku, a także w armiach: XII, VIII, V i II oraz przy sztabach Północnego, Zachodniego i Rumuńskiego frontu.

Współpracując z lewicą związkową Wydział Wojskowy usiłował przejąć podstawowe funkcje Związków Wojskowych Polaków względnie współdziałać w ich wykonaniu. Zadania własne otwiera i zamyka Wydział następującymi postulatami: „1. Obrona narodowych i politycznych

⁷⁰ S. P., *Tajne archiwa ochran i żandarmerii Królestwa Polskiego*, „Wiadomości Komisariatu” nr 4—5 z 20 lutego 1918; J. Wojtyga, *Z tajnych dokumentów warszawskiej ochrony. Dobrowolny Kat*, tamże; „*Otkrowiennicy*”, tamże nr 6—7 z 30 marca 1918; Sprawozdanie Polskiego Komisariatu (do IV zjazdu Rad), CPA IML 1318, op. 1, nr 1539, k. 1—5; Sprawozdania z 21 czerwca 1918, tamże, k. 7—9.

⁷¹ Por. M. Zdziarski, *Prowokacja w Polsce*, wydawnictwo Komisariatu do Spraw Polskich, 1917.

praw i potrzeb żołnierzy Polaków w armii rosyjskiej; — „4. Współdziałanie [w] pracy kulturalno-oświatowej wśród żołnierzy Polaków“⁷².

Wydział Wojskowy Komisariatu Polskiego usiłował rozbudzić aktywność szeregowców — Polaków, stawiając jako cel najbliższy przeprowadzenie demokratyzacji polskich formacji i organizacji wojskowych. Realizując to zadanie Wydział Wojskowy wydał odezwę wyjaśniającą żołnierzom korpusu Dowbora Muśnickiego kontrrewolucyjny charakter tej formacji⁷³ i skierował do siedziby sztabu korpusu specjalną delegację, składającą się z przedstawicieli wszystkich ugrupowań współpracujących z Komisariatem Polskim, która usiłowała przemówić do żołnierzy ponad głowami dowódców⁷⁴. Doceniając znaczenie swobodnej dyskusji z tym odłamek żołnierzy, który jeszcze ufał prawicowym przywódcom Wydział Wojskowy zaaprobował plan zwołania II ogólnorosyjskiego zjazdu wojskowych Polaków obu odłamów łącznie (idącego za Naczpołem i za Komitetem Głównym — lewicy) pod warunkiem, że wybory zostaną przeprowadzone w demokratyczny sposób oraz że zjazd obradować będzie nie w Smoleńsku, jak zamierzał Zarząd Centralny Związków Wojskowych Polaków (prawicy) w zasięgu oddziaływania polskich elementów zachowawczych i pod naciskiem dowództwa I Korpusu, a w robotniczym Piotrogradzie — siedzibie Komitetu Głównego i Komisariatu Polskiego. Ofensywa niemiecka i demobilizacja uniemożliwiły zwołanie zjazdu⁷⁵.

Wreszcie w warunkach postępującej demobilizacji b. armii carskiej, gdy zwolnieni żołnierze Polscy odcięci linią frontu od własnego domu i warsztatu pracy stanęli w obliczu bezdomności i bezrobocia, Wydział Wojskowy sformułował nowe zadania: „Organizowanie żołnierzy Polaków w celu przeprowadzenia i współdziałania demobilizacji“, a jednocześnie w porozumieniu z Komitetem Głównym lewicy wojskowej zainicjował wydanie rozkazu Komisariatu Ludowego do Spraw Wojskowych nr 26 z 13 stycznia 1918 dotyczącego uprawnień zdemobilizowanych żołnierzy pochodzących z krajów okupowanych przez mocarstwa centralne. Przesyłając ten rozkaz do swych oddziałów terenowych Wydział Wojskowy radził organizować zdemobilizowanych żołnierzy w drużyny robocze, wartownicze, używane również jako straż kolejowa lub do służby garnizonowej, np. ochrony gmachów, instytucji itp. Wskazywał, że przy formowaniu drużyn można wykorzystać zaopatrzenie militarne jakiejś zlikwidowanej jednostki wojskowej. W pierwszej połowie kwietnia Wydział stwierdził, że w stadium organizacji są drużyny: w Charkowie (gdzie zarejestrowanych zostało 2000 żołnierzy — uchodźców narodowości polskiej), w Witebsku (700), Piotrogradzie (500), Rzezczyca (400), Łudze (300), Talinie (200), Piatigorsku (200), a także w Dynaburgu i Mińsku⁷⁶.

⁷² *Cyrkularz Wydziału Wojskowego nr 1*, „Wiadomości Komisariatu” nr 4—5 z 20 lutego 1918; *Korespondencja Wydziału Wojskowego*, CGAOR, f. 1318, op. 1, nr 1612; *Sprawozdanie z działalności Wydziału Wojskowego (Polskiego Komisariatu za okres 1 grudnia 1917 — 15 kwietnia 1918*, tamże, nr 1603, k. 1—2.

⁷³ Odezwę, tamże.

⁷⁴ *Cyrkularz Wydziału Wojskowego nr 2*, tamże.

⁷⁵ Por. Listy Łągwy i Marczewskiego do Al. Granas z 14 i 18 stycznia 1918, tamże, nr 1612, k. 51—52.

⁷⁶ *Sprawozdanie z działalności Wydziału Wojskowego 1 grudnia 1917 — 15 kwietnia 1918*, tamże, nr 1603, k. 1—2.

W korespondencji urzędowej występuje z całą wyrazistością podwójny charakter Komisariatu Polskiego w jego własnym pojmowaniu swej roli. Był on urzędem radzieckim do spraw polskich i jako taki domagał się od innych urzędów poszanowania dekretu rządowego z 26 stycznia 1917 o przekazaniu do jego resortu wszystkich państwowych i społecznych instytucji ewakuowanych z terytorium Królestwa Polskiego. Występował przeciwko praktyce innych resortów ograniczających jego funkcje jedynie do rejestracji dóbr będących własnością narodu polskiego. Lecz jednocześnie podkreślał swą rolę jako polskiej organizacji społecznej, reprezentanta polskich mas ludowych nie tylko wobec rządu radzieckiego, lecz i w obliczu wrogich sił w Rosji, a nawet władz okupacyjnych w kraju. „Komisariat Polski w oczach proletariatu całej Polski jest wyrazicielem jego interesów, jego reprezentacją w Rosji, może otwarcie wystąpić w jego obronie przeciwko niemiecko-austriackiemu imperializmowi i polskiej burżuazji“⁷⁷.

Bezrobocie, rosnące trudności aprowizacyjne, głód w centralnej Rosji, wzmożyły ruchy migracyjne w środowisku uchodźczym, zachwiały względną stabilizacją kolonii polskich, a ratyfikacja pokoju brzeskiego, otwierając problematyczną co prawda dla większości uchodźców możliwość powrotu do kraju, stabilizację tę rozsadziła. Na czoło zadań Komisariatu Polskiego wysunęła się organizacja repatriacji. Pokój brzeski zachwiał, a bunt eserowców i represje, które on za sobą pociągnął, rozbiły dotychczasowe oparcie Komisariatów Polskich — porozumienie trzech polskich partii socjalistycznych. Związki Wojskowych Polaków rozpadły się wskutek demobilizacji starej armii, zlikwidowany został Związek Kolejarzy Ewakuowanych. Rozwiązana została Rada Organizacji Rewolucyjno-Demokratycznych. Opuszczone stanowiska objęli działacze SDKPiL. Komisariat wkroczył w nowy okres swej działalności. Zakres jego funkcji rozszerzała likwidacja organizacji ratowniczych (w lipcu 1918 r.), a jednocześnie zawężyła się aktywność komisariatów resortowych zmierzających do usunięcia dwutorowości pracy wynikającej z ingerencji komisariatów narodowościowych w dziedziny im podległe.

Trudno wyróżnić początek nowego etapu w pracy Komisariatu Polskiego. Wymienione zjawiska zapoczątkowane zostały w marcu ewakuacją Centralnego Komisariatu Polskiego do Moskwy, likwidacją szeregu wydziałów (przede wszystkim Kolejowego, Pracy, a w dalszej kolejności Wojskowego — wskutek demobilizacji, Jenieckiego, Uchodźców). Wreszcie przez cały ten czas trwa akcja wypierania organizacji ratowniczych, zakończona w lipcu ich likwidacją. W tymże czasie Komisariat Polski traci już niektóre swoje funkcje na rzecz komisariatów resortowych. Z początkiem lata możemy w każdym razie mówić o nowym etapie działalności Komisariatu. Jest to okres, gdy poszczególne ogniska wojny domowej zlewają się we fronty wewnętrzne, a wtargnięcie Niemców na Ukrainę zapoczątkowuje interwencję obcą w Rosji Radzieckiej. Komisariat Polski staje wobec nowych zadań.

⁷⁷ Komisariat Polski do Rady Komisarzy Ludowych (1918), tamże, nr 1538, k. 16—17.

Валентина Найдус

ОБРАЗОВАНИЕ КОМИССАРИАТА ПО ПОЛЬСКИМ ДЕЛАМ И ПЕРВОЕ ПОЛУГОДИЕ ЕГО ДЕЯТЕЛЬНОСТИ (1917—1918)

Польский комиссариат был образован в результате воплощения в жизнь в польской среде двух принципов октябрьской революции: власти народа и права народов на самоопределение. Это было советское учреждение, а именно польский сектор Народного комиссариата национальностей. Это польское звено в советском государственном аппарате имело одновременно все черты общественной организации с выборностью всех должностей включительно, но это была на первых порах также особенность молодого советского аппарата, быть может лишь в польской среде особенно ригористически соблюдаемая. Организовали Польский комиссариат польские социал-демократы, деятели Социал-демократической партии Королевства Польского и Литвы. Польские комиссары в своей деятельности пользовались поддержкой Совета революционных и демократических организаций с участием всех польских социалистических партий и массовых организаций. Более широкая поддержка была приобретена в результате выборов в Советы беженцев на основании демократического положения о выборах: всеобщего, равного, прямого и тайного голосования. Совет организации и Советы беженцев вышли за пределы функции совещательных органов, претендуя к роли вышестоящих инстанций назначающих комиссаров и руководителей отделов, стремящихся подчинить их себе. По местам взаимные отношения служащих комиссариатов и советов укладывались разном, иногда за спорами по вопросам компетенции скрывалась политическая борьба между отдельными группировками русской Полонии. Во всяком случае широкая общественная основа позволила Польским комиссариатам выступать в роли представителей польских народных масс в России а даже в защиту интересов польского народа (сокровища польской культуры, эвакуированные предприятия, архивы и т.п.) на территории России.

Комиссариат охватывал своей опекой всех поляков находящиеся в России, так постоянных жителей, как и довоенных выходцев, эвакуированных беженцев, бывших военнослужащих и военнопленных, демобилизованных солдат бывшей царской армии независимо от происхождения и государственного подданства. Деятельность Комиссариата охватывала почти все области общественной жизни.

Особенно ценной для польского народа оказалась его деятельность в области польской культуры. Опираясь на Декрет Совета народных комиссаров представители Польского комиссариата выискивали полоника в музеях, дворцах, библиотеках и архивах России, пользуясь помощью польских ученых и художников выискивали на вокзальных складах эвакуированные из Польши произведения искусства и другие ценные памятники, продолжали брать на учет вывезенные из Польши костельные колокола и предметы культа имевшие иногда историческую ценность. Представители Комиссариата снабженные охранным листом подписанным народным комиссаром Анатолием Луначарским, спешили, иногда во главе польских вооруженных отрядов в польские имения находящиеся под угрозой стихийных актов крестьянского правосудия, чтобы спасти картины, графику, книжные и архивные собрания. Принимали ценные дары в пользу Публичной библиотеки и Национального музея в Варшаве. Спасли для польской культуры „Грунвалд” Матейки и вавельские ковры-аррасы.

В наиболее тяжелых условиях гражданской войны, хозяйственной разрухи и голода Польский комиссариат перенял и заведывал польскими школами и детскими приютами на всей территории, где только существовала Советская власть. Им закладывались также рабочие клубы, организовалась театральная жизнь (объединяя профессиональный и любительский театр, поддерживая передвижные театры). Неграмотных вели на занятия и на концерты и учили силлабизировать и понимать театральные постановки, которые насыщались

социальными вопросами. Был создан букварь для взрослых—пособие гражданского воспитания.

Прежде всего однако Польский комиссариат организовал эвакуацию: железнодорожников, учителей, детей из приютов, фабричных рабочих; приготавливал путь возвращения на родину более чем полумиллиона беженцев. Впрочем в праве возвращения не делал разницы между старой эмиграцией и военными беженцами. Польский комиссариат вмешивался защищая бедняков беженцев против классовой политики представительства Регентского Совета.

Польский комиссариат записал ценную страницу в истории польского народа.

Для польских рабочих деятелей работа в Польском комиссариате была обильна в опыт из области деятельности государственного аппарата и не менее ценные опыты сотрудничества всех прогрессивных сил, содействия с массовыми организациями (Союз эвакуированных железнодорожников, Союз учителей, солдатские и рабочие клубы, левые союзы военнослужащих). Наконец под опекой Польского комиссариата совершался на территории России, параллельно происходящему на родине, процесс консолидации отдельных частей польского народа — насильственно разорванного захватническими державами.

Walentina Najdus

LA FORMATION DU COMMISSARIAT POUR LES AFFAIRES POLONAISES ET LES SIX PREMIERS MOIS DE SON ACTIVITÉ

Le Commissariat pour les Affaires Polonaises (ou Commissariat Polonais) était un bureau soviétique, et précisément la section polonaise du Commissariat Populaire pour les Affaires des Nationalités; il était donc un chaînon polonais dans l'appareil d'état soviétique. Il avait tous les traits d'une organisation sociale, y compris le caractère électif de toutes les fonctions; c'était là une caractéristique commune à tout le jeune appareil d'état soviétique. Le Commissariat Polonais fut organisé par des socialdémocrates polonais, c'est-à-dire par des militants de la Socialdémocratie du Royaume de Pologne et de la Lituanie. Les commissaires polonais s'appuyèrent sur le Conseil des Organisations Révolutionnaires et Démocratiques, auquel participaient tous les partis socialistes et toutes les organisations de masse polonais. Ils obtinrent un large appui en organisant des élections pour la constitution de Conseils des Exilés d'après le principe du suffrage universel, égal, direct et secret. Le Conseil des Organisations Révolutionnaires et Démocratiques et les Conseils des Exilés dépassèrent leurs fonctions d'institutions consultatives et prétendirent au rôle d'instances supérieures, au droit de désigner les commissaires et les directeurs des départements de Commissariat Polonais. A la base, les rapports entre les fonctionnaires des commissariats et les Conseils étaient tantôt bons, tantôt mauvais; parfois, derrière les problèmes du partage des compétences se cachait la lutte politique entre les différents groupes de la gauche polonaise en Russie. En tout cas, le large appui social dont jouissaient les Commissariats Polonais leur permit d'agir en tant que représentants des masses populaires polonaises et même des intérêts de tous les nationaux polonais en Russie, en prenant soin des trésors de la culture polonaise, des archives et des usines évacués.

Le Commissariat Polonais offrait son assistance à tous les Polonais qui se trouvaient en Russie, aussi bien à ceux qui y habitaient de façon stable qu'aux émigrés d'avant la guerre, aux déportés, aux anciens prisonniers de guerre et civils, aux soldats démobilisés de l'ancienne armée impériale. Son activité embrassait presque tous les domaines de la vie sociale. Elle fut particulièrement pré-

cieuse dans le domaine de la culture polonaise. Autorisés par un décret du Conseil des Commissaires du Peuple, les représentants du Commissariat Polonais cherchaient des documents et objets de provenance polonaise dans les musées, les palais, les bibliothèques et les archives russes, avec l'aide de savants et d'artistes polonais; ils retrouvaient dans les dépôts des gares les oeuvres d'art évacuées de la Pologne; ils dressaient l'inventaire des cloches et d'autres objets sacrés, parfois de valeur artistique, emportés des églises polonaises. Les délégués du Commissariat, munis de sauf-conduits signés par le commissaire du peuple Anatole Lounatcharski, accouraient, parfois à la tête de détachements armés polonais, vers les manoirs menacés par la justice sommaire des paysans, pour sauver les tableaux, les gravures, les livres, les archives. Ils recevaient en dépôt des dons faits à la Bibliothèque Publique et au Musée National de Varsovie. Ils sauvèrent pour la culture polonaise le tableau de J. Matejko représentant la bataille de Grunwald ainsi que les tapisseries du château de Wawel.

Dans les difficiles conditions créées par la guerre civile, par le chaos économique et par la famine, le Commissariat Polonais prit en charge et dirigea les écoles et les crèches polonaises dans tout le territoire contrôlé par le pouvoir soviétique. Il fondait des clubs ouvriers. Il organisait la vie théâtrale, établissant des liens entre le théâtre professionnel et le théâtre d'amateurs et appuyant les théâtres ambulants. Il amenait les analphabètes à des cours et à des concerts, pour leur apprendre à lire et à comprendre l'art. Il rédigea un abécédaire pour adultes, qui était un manuel d'éducation civile.

Son activité la plus importante, cependant, consistait à organiser le rapatriement des cheminots, des instituteurs et professeurs, des enfants des orphelinats, des ouvriers polonais, qui constituaient une masse de plus d'un million d'exilés. D'ailleurs, en ce qui concerne le droit au retour à la patrie, le Commissariat Polonais ne faisait pas de distinctions entre les Polonais de la vieille émigration et les exilés du temps de la guerre. Il intervenait pour défendre les Polonais pauvres contre la politique de classe des représentants du Conseil de Régence à Varsovie.

Pour les militants ouvriers polonais le travail dans le Commissariat Polonais fut riche en expériences précieuses: il leur apprit à connaître le fonctionnement de l'appareil d'état ainsi qu'à collaborer avec tous les éléments progressistes, avec les organisations de masse. Enfin, sous la tutelle du Commissariat Polonais se déroula en Russie, parallèlement au processus qui avait lieu en Pologne, le processus de consolidation des différents fragments de la nation polonaise déchirée par les puissances conquérantes.